Nr 17. Piątek, 22. Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI".**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej".

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI"**,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI"**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE" (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ" (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej Ministrowi kolei żelaznych, dr. Henrykowi Wittekowi i Ministrowi skarbu dr. Eugeniuszowi Boehm-Bawerkowi, wielkie wstęgi orderu Leopolda, z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kanclerza konsystoryalnego, ks. Wiktora Piotrowicza, kanonikiem ormiańsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę c. k. sądu powiatowego w Skolem, Gabryela Aleksandra Mygdana, oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego, Emila Dobrzańskiego w Kołomyi, w tym samym charakterze do Sanoka.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 stycznia b. r. do l. 9.261 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Z powodu wysokiego odznaczenia, jakie spotkało PP. Ministrów, dr. Witteka i dr. Böhm-Bawerka, obdarowanych wielką wstęgą orderu Leopolda, podają pisma mniej lub więcej szczegółowe rysy ich życia i działalności.

P. Minister kolei dr. Wittek należy obok generała zbrojmistrza hr. Welsersheimba do tych członków gabinetu, którzy najdłużej pełnią funkcye ministeryalne. Dr. Wittek stoi na czele zarządu kolei państwowych od listopada 1897. Należał on do gabinetu br. Gautscha, Thuna i Clarego, a w czasie krótkiej przerwy po dymisyi Clarego kierował gabinetem. Już przedtem zresztą jako szef sekcyjny, gdy ministerstwo kolei spoczywało w ręku margr. Bacquehema, Glanza i Guttenberga, wywierał dr. Wittek silny wpływ na politykę kolejową, odznaczył się i zdobył sobie uznanie pracami około organizacyi kolei państwowych. Uznanie to objawiło się także w uzyskanych odznaczeniach. W październiku 1899 otrzymał dr. Wittek order Żelaznej Korony I. kl., a w r. 1893 krzyż komandorski orderu Stefana. Najnowsze odznaczenie przypadło dr. Wittekowi w udziale w chwili, gdy zainicyowane przezeń i z niezmordowaną wytrwałością przeprowadzone prace inwestycyjne, a zwłaszcza drugie połączenie z Tryestem, doszły do zenitu. Dokończenie tych wielkich prac daje nadzieję pomyślnego rozwiązania tak trudnych, a doniosłych problemów ekonomiczno-transportowych. Odnosi się to zwłaszcza do wspomnianej drugiej linii tryesteńskiej która otwiera austryackiemu ruchowi kolejowemu nowe drogi.

Dr. Wittek nieustanną poświęcał uwagę i troskliwość roszerzeniu austryackiej sieci kolejowej, a także ożywiony w ostatnich latach ruch na polu budowy kolei lokalnych jego głównie jest dziełem.

Wysokie odznaczenie, jakie spotyka równocześnie Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka jest dowodnym znakiem uznania dla zasług położonych około pomyślnego rozwoju austryackich finansów.

Dr. Boehm-Bawerk, wypracowawszy ongi przedłożenie o bezpośrednich podatkach osobistych, bronił go z pomyślnym skutkiem w parlamencie, poczem powołany został do wprowadzenia w życie tej daleko sięgającej reformy. Już w gabinetach Kielmansegga i Gautscha sprawował dr. Boehm-Bawerk funkcye Ministra skarbu. Po raz trzeci powołany został na to stanowisko w r. 1900. Żywo wszystkim tkwi jeszcze w pamięci, jak doniosłe prace dane było P. Ministrowi przeprowadzić w ciągu 4 lat ubiegłych. Przypadło na ten okres wielkie dzieło umorzenia wiszącego długu państwa, dalsze przeprowadzenie reformy walutowej, przeistoczenie przepisów o banku not, a przedewszystkiem konwersya austryackiego udziału w ogólnym długu państwa. Dr. Boehm-Bawerk przeprowadził to zadanie z niewątpliwym sukcesem, co tem wyżej cenić należy, iż zaangażowane w niem były własne tylko siły Monarchii i zarządu skarbowego. P. Minister skarbu ujawnił tym sposobem także w obec zagranicy siłę i trwałość austryackiego kredytu państwowego, wskazując mu zarazem nowe drogi na przyszłość.

Delegacye.

(Telefonem).

(Obrady komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

Wiedeń, 21 stycznia. W toku obrad nad budżetem krajów okupowanych oświadczył P. Minister Burian, że w pracy swej pójdzie za przykładem swego poprzednika. Omawiał szczegółowo sprawę kolei żelaznych, która zbliża się do ostatecznego załatwienia a przeszedłszy do kwestyi religijnej zaznaczył, że przeciwko nadaniu Bośnii autonomii w sprawach wyznaniowych nic nie ma do zarzucenia. Zresztą kwestya ta, o ile chodzi o prawosławnych, w znacznej mierze jest już załatwiona. W końcu objaśniał P. Minister szereg spraw przemysłowych i oświad-

Wiosenna parada wojskowa
w Petersburgu.

(Dokończenie).

Teraz kolej na gwardye. Więc jedzie kilka szwadronów polnych żandarmów gwardyi. Wyglądają jak niezapominajki — tacy niebiescy i wysrebrzeni. Wywierają jakieś uspokajające po kozakach wrażenie. Białe konie, niebieskie kurtki, białe ze srebrem pikelhauby. Za nimi konni grenadyerzy w dużych pierogowatych kaskach na głowach z bobrowemi kitami i żółtemi płachtami trójkątnemi na plecach. Zadął wiatr, żółte języki podniosły się i zatrzepotały w powietrzu, skarogniade konie zaczęły parskać. Ładna, odrobina historyi, ślad zamarłej już cywilizacyi napoleońskiej. Przeszli. Wyjechali polscy ułani. Las biało czerwonych proporców szeleści w lekkim wietrze. Wysmukłe zgrabne ciała prostują się w siodłach. Kasztany podnoszą cienkie nóżki i z gracyą grzebią piasek. Ogromne czerwone rabaty na piersiach granatowych kurtek kwitną niby ogromne maki, wysokie ułanki falują w marszu rytmicznie i poważnie, białe sznury zwisające od ułanek na plecach gną się i rozwijają w delikatnem kołysaniu. Padła komenda. Polscy ułani wyprężyli się i przeszli powoli w milczeniu. Oficerowie pozwieszali ku ziemi długie pałasze, trąbki umilkły. Cisza — która wydała mi się uroczystą. — Już ostatni szwadron mija namiot cesarski, kiedy nagle podnoszą się w górę oficerskie pałasze, a cały pułk krzyknął: „Radi staratsia i t. d."... Car skinął pochwalnie ręką. Przejechali, zatoczyli powoli ogromne koło i ustawili się w głębi okok grenadyerów, żandarmów i różnobarwnych kozaków. Biało czerwone proporce migocą w lekkim wietrze, znacząc dziwną oazę na tle tej mięszaniny.

Tymczasem rozwinął się długi oślepiający, wspaniały wąż kirasyerów białych. Złote kaski z olbrzymimi orłami o rozpostartych skrzydłach, złote kirasy, białe uniformy, wspaniałe czapraki, białe i lekko szpakowate konie, a chłopy jeden w drugiego jak dęby. Cała Rossya składa daninę w kwiecie młodzieży swojej, aby ten pułk wyglądał imponująco. Jeżeli idzie o obraz, to rzeczywiście widok tych kirasyerów jest imponujący. Dalej poszli huzarzy przeładowani ozdobami, w wysokich bermycach, potem jeszcze jakiś pułk kawaleryi. Ale nie pamiętam. Zdołałem się już znużyć. Uwagi nie mogłem już skupić.

Wreszcie przeszli wszyscy. Na drugim końcu olbrzymiego placu wyciągnęła się konnica długim różnobarwnym wałem. Za chwilę wywołany będzie ostatni efekt i parada się skończy. Na całej linii kilometrowego frontu grają trąbki do ataku. Krótkie energiczne ich dźwięki elektryzują widzów i wał koni i ludzi, który równa się coraz bardziej i coraz więcej wypręża. Na środek placu wyciągniętym galopem wyleciał Wielki Książę o śmietankowej brodzie. Zawinął młynka szablą i donośnym tenorem krzyknął: „Atta-aka"! Olbrzymi wał złożony z ośmnastu tysięcy ciał ludzkich i końskich ruszył, jak fala odbita od szarych ścian marmurowego pałacu. Z początku zdaje się jak gdyby płynął, jakby góra jakiejś różnobarwnej cieczy sunęła po równinie, tak idzie cicho i szybko. Potem słychać głuchy szum. Na tle tego szumu pojawiają się dźwięki szabel, szelest ciał pochylonych w siodłach. Szum coraz wyraźniej przemienia się w tętent. Już można rozróżniać pojedyncze konie i ludzi. Proporce szeleszczą w wietrze. Pochylone dzidy lśnią w słońcu. Złote orły kirasyerów migocą i sypią skrami. Czerwone piersi ułanów chwytają za oczy. Jeszcze sekunda i cała ta olbrzymia nawałnica zaryła się w piasek o pięć kroków przed carem. Ośmnaście tysięcy koni zionęło gorącym oddechem. Znowu zabrzmiały trąby, gwałtownie ściągnięte cuglami konie zarżały. Fala odbiła się znowu od ziemi i odpłynęła.

W olbrzymiej świcie zamięszanie, potem cisza. Ręce podnoszą się do różnorodnych kasków. Car z carową odjechał. Wąż kawaleryi popękał na jednobarwne karaty, które rozpełzły się powoli. Plac opustoszał. Parada skończona.

Konstanty Srokowski.

czył gotowość dania szczegółowych wyjaśnień na pytania delegatów.

W dyskusyi wykazywał del. Tollinger znaczną konkurencyę, jaką wywóz drzewa z Bośnii sprawia handlowi drzewem z krajów sudeckich i alpejskich. Omawiał zachowanie się bośniackiego rządu w obec różnych wyznań. Według zapewnień Ministra w jego *exposé* zawartych, Rząd zajmuje w obec wszystkich wyznań stanowisko objektywne; jednakowoż w praktyce jest inaczej, gdyż z jednej strony nie daje się Mahometanom, którzy przeszli na chrześciańską wiarę należytej ochrony w obec fanatyzmu Mahometan, z drugiej zaś stara się rząd nie dopuścić do przechodzenia na wiarę chrześciańską lub przejście na tę wiarę unieważnić. Mowca przedstawia na dowód tego szczegółowe wypadki i prosi o wyjaśnienia.

Hr. Kottuliński mówił szczegółowo o gospodarstwie leśnem i konkurencyi handlu drzewem z Bośnii dla krajów alpejskich. Przemawiali jeszcze delegaci Sylvester i Kramarz, poczem posiedzenie przerwano.

Na posiedzeniu popołudniowem wielu mowców stawiało różne zapytania, poczem P. Minister Burian wyjaśniał szczegóły budżetu okupacyjnego.

Następnie delegat Dawid Abrahamowicz przedstawił budżet najwyższego Trybunału obrachunkowego, poczem posiedzenie zamknięto.

Nowa Izba dep. sejmu pruskiego.

W nowowybranej Izbie prawie czwarta część (102) dotychczasowych posłów została zastąpioną nowemi siłami.

Zmiany, które zaszły w Kole polskiem są znane. W miejsce dawniejszych członków jego pp. Brodnickiego, Cegielskiego, Jerzykiewicza i ks. kanonika Neubauera wstąpili pp. dr. Dziembowski, dr. Skarżyński, dr. Niegolewski i ks. Łosiński. Mandat ś. p. Józefa Głębockiego dotąd wakuje. Podwójne mandaty do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego piastują posłowie dr. Chłapowski, Czarliński, Grabski, ks. prałat dr. Jażdżewski i dr. Skarżyński.

Z frakcyi konserwatywnej liczącej obecnie wraz z jednym hospitantem (Litwinem Gaigalatem) 143 członków (między nimi 28 z podwójnym mandatem) nie weszło przeszło 20 w skład nowej Izby. Nie powrócili do niej między innymi długoletni marszałek sejmu Koeller, dalej przywódca agraryuszów baron Wangenheim i wybitny agryaryusz Ring. Z posłów konserwatywnych, wybieranych w polskich dzielnicach, nie uzyskali mandatu dr. Baarth, zamianowany świeżo prezesem policyi w Poznaniu, pp. Colmar, Hilgendorf i głośny niegdyś antagonista Polski, p. Puttkamer z Pławt.

We frakcyi wolnokonserwatywnej, liczącej 59 posłów (między nimi 11 z podwójnym mandatem) ubyło 13 dawnych członków, a na czele ich zacięty przeciwnik Polski, b. prezes regencyi bydgoskiej p. Tiedemann i sędzia Goerdeler z Kwidzyna, który kruszył kopie z posłami Czarlińskim, ks. Stychlem i dr. Mizerskim. Pamiętne jest zeszłoroczne odezwanie się jego przy obradach nad etatem sprawiedliwości, że nie zna Polaków w państwie pruskiem, tylko ludność używającą języka polskiego.

W obozie narodowo-liberalnych liczącym 79 członków (11 z podwójnym mandatem) nie zasiada już więcej poseł inowrocławski p. Seer, w którym komisya kolonizacyjna szczególniejszego miała orędownika.

Katolickie centrum straciło w skutek swego rozbratu z Polakami przy ostatnich wyborach aż trzy mandaty: liczy obecnie tylko 97 posłów, z których prawie połowa (42) zasiada równocześnie w parlamencie niemieckim. W miejsce starego Ballestrema, powołanego do Izby panów, wstąpił syn jego, którego usposobienie względem Polaków dotąd nie jest bliżej znanem. Nie wrócili także do sejmu ksiądz Danzenberg, towarzysz broni starego Windthorsta, który począwszy od wybuchu walki kulturnej aż do r. 1903 rozpoczynał długą filipiką coroczną kampanię centrum przeciw rządowi, dalej czcigodny ks. biskup sufragan Herrmann z Warmii, władający dobrze językiem polskim i starszy Fritzen, prezes frakcyi sejmowej centrum, który zeszłego roku przemawiał dwukrotnie przeciw antypolskiej polityce rządu. Najwięcej odczuje Koło polskie brak gorącego swego przyjaciela, majora Szmuli. W końcu warto wspomnieć i posła górnoszląskiego Letochę, który uległ przy wyborach konserwatyście z winy centrum, nie chcącego zawrzeć kompromisu z Polakami.

Frakcya wolnomyślna Richtera, licząca wraz z trzema hospitantami 25 posłów (7 z podwójnym mandatem) została prawie w połowie odnowioną, bo w miejsce dawnych jej członków wstąpiło aż 11 nowych w jej szeregi.

Drobna frakcya wolnomyślna autoramentu ś. p. Rickerta straciła najdzielniejszych swych szermierzy; wymownego i nader ciętego dr. Bartha, dalej Gottheina i powołanego do Izby panów Ehlersa. Liczy obecnie tylko 8 członków. Idących luzem posłów jest 9, między nimi 2 Duńczyków i agraryusz dr. Hahn.

W końcu należy nadmienić, że między 433 posłami jest 12 księży katolickich, 5 pastorów, 111 rolników, 45 prawników, 12 kupców, 25 przemysłowców, 5 lekarzy, 7 rzemieślników i t. d. Według wyznania jest 114 posłów katolików, 312 protestantów i 7 żydów. Ci ostatni zasiadają tylko w obu frakcyach wolnomyślnych; dwóch z nich (pp. Peltascha i Wolff) pochodzi z Księstwa Poznańskiego.

KORESPONDENCYE

Rzym, 17 stycznia.

(Córka Joria. — Dwie wystawy).

Czy nowy dramat Gabryela d'Annunzio będzie arcydziełem? Włoski poeta ma szczęście; około każdego jego utworu, zanim się ukaże, wznosi się zwykle tyle wrzawy, tyle „reklamy“. że za każdym razem publiczność spodziewa się czegoś nadzwyczajnego! Tak było z „Giokondą“, z „Zamarłem miastem“ z „Franciszką z Rimini“, które nie ziściły jednak przesadnie wielkich nadziei, jakie w autorze położono. Wspaniała *mise en scène*, Eleonora Duse w głównej roli, łysina d'Annunzia w loży parterowej, a potem.... razem wszystko wziąwszy, wrażenie nie wielkie, jakieś niewyraźne i sztuka schodzi niedługo z repertoaru, aby być pogrzebaną w wydaniu książkowem.

I teraz znowu słyszę od dwóch miesięcy o „Córce Joria“, najsamprzód o rozejściu się spółki D'Annunzio-Duse, potem o ich zgodzie, następnie, że Duse wystąpi w tej sztuce kilka razy i odda rolę pani Irmie Gramatica, znanej artystce, która „Córkę Joria“ zaprodukuje w Rzymie.

Jak dotąd, znany mi jest tylko obraz Pawła Michettego, z którego D'Anunnzio zaczerpnął pomysłu. Płótno jest w posiadaniu byłego ministra barona Blanc w Rzymie i nie było reprodukowane. Przedstawia on dziewczynę z gór Abruzzów, zasłaniającą się chustą przed pośmiewiskiem chłopów, naigrawających się z uwiedzionej. Obraz jest świetny, jak wszystko co z pod pędzla Michettego wychodzi i ma nawet to szczęście, że nie tylko dał pochop do dramatu, ale także i do opery, bo kompozytor Franchetti (Wagnerzysta), napisze operę pod tym tytułem, na podstawie libretta, wydobytego z dramatu.

Tragedya dzieli się na trzy akty, pisana jest wierszem, częścią białym, częścią rymowanym, dowolnym, a gdzieniegdzie dyalog naśladuje pieśni chłopskie, używane we Włoszech, rymowane dyalogi, potrącające o dyalekt miejscowy.

Akcya, naturalnie, toczy się w Abruzzach „przed wielu laty“, w epoce bliżej nieokreślonej, w jednej z tych wsi góralskich, jakie leżą wśród pastwisk schodzących z Apeninów do Adryatyku. Wiele się tam jeszcze dawnych obrządków, przesądów przechowało...

W pierwszym akcie jesteśmy w chałupie pasterza Lazara di Roio, w drugim w górach, w trzecim znowu w chałupie, nad rzeką. Użycie dawnych obrządków i oryginalnych zwyczajów pasterskich nadaje sztuce osobliwego interesu.

I tak n. p. w pierwszym akcie odbywa się wesele góralskie. U wejścia rozciągnięty jest czerwony pas i oparte są widły i kądziel.

Kto przechodzi przez próg weselny, musi oblubieńcom opłacić daniną, złożyć dary: ziarno i chleby. Każda więc z kobiet i każdy z mężczyzn niesie koszyk, składa go u stóp oblubieńców, a ci, według zwyczaju, czerpią ziarna z kosza i posypują głowę gościa ślubnego. Teściowa przełamuje chleb i całuje synowę a trzymając oba kawałki, mówi: „Masz mi go oddać krwią i mlekiem...“ Gdy młody Aligi, syn Lazara żeni się, kiedy nagle wpada młoda dziewczyna i błagając, prosi o pomoc i schronienie. Jest to córka Joria, Mila, czarownica bezwstydna, za którą gonią pijani kosiarze, aby ją posiąść. Rozpoczyna się więc tragedya.... Oblubieniec Aligi, wierny pasterz, patrząc na nieszczęśliwą, jakby ujrzał niebo, czuje się dotknięty tym widokiem. Idzie ku drzwiom, które jego siostra Ornella zaparła i kiedy kosiarze chcą je wywalić, kładzie krzyż na progu.... kto będzie chciał nastąpić na wizerunek Ukrzyżowanego!

Aligi zmienił się od tej chwili. W nocy poślubnej trzyma się zdala od żony i ucieka w góry. Tutaj, odnajduje go Mila „córka Joria“. Zakochani są w sobie, ale pomimo to, wśród milczenia nocy i przyrody, pozostają czystymi; on marzy o tem, aby pójść do Rzymu, prosić o rozwiązanie małżeństwa i zaślubić tę, którą kocha. Nareszcie pewnego dnia, zjawia się siostra Omella, [illegible] Mila oddała brata, bo matka i żona płaczą. I Mila obiecuje odejść, kiedy niespodziewanie, zjawia się ojciec, Lazar, stary rozpustnik, chce posiąść Milę, a kiedy ona się broni, Aligi chwyta siekierę i rozwala głowę swemu ojcu.

Znowu jesteśmy we wsi. Nowe obrzędy, tym razem żałobne, bo trup Lazara leży na ziemi przed domem: W koło niego płaczki, zawodzące chórem swe żale. Ornella spogląda na drogę, czy nie zobaczy czarnej chorągwi i kurzu wznoszącego się, bo Aligi został skazanym przez sędziego od czarów i lud ma wykonać wyrok, t. j. że będzie zaszyty w worek razem z psem i wrzucony do rzeki, gdzie wir najsilniejszy. Ale pierwej winien przeprosić matkę i zabitego ojca: matka będzie mogła podać mu „wina pociechy“. t. j. zmieszane z narkotykiem korzeni, aby miał śmierć lżejszą.... Oto zbliża się czarna chorągiew, oto i ojcobójca z rękoma skutemi w kłody. Spotkanie jego z matką jest pełne grozy i Aligi wypija wino „pociechy“. Wtem wpada znowu córka Jorja, wzruszona, gwałtowna, aby się oskarżyć przed wszystkimi. Ona jest winną, ona czarownica, która oczarowała parobka i popchnęła go do zbrodni! Aligi jest niewinnym.... Gdy górale przeklinają ją i lud chce się nań rzucić, Mila sama siebie obrzuca jadem, opowiada wszystkie swoje bezwstydne tułacze życie, jak gdyby pragnęła męczeństwa. Chłopi rozwiązują skazańca, rzucają się na czarownicę, wloką ją nad rzekę, gdzie będzie spaloną żywcem, jak na to zasługuje. Aligi, odurzony winem, spogląda obojętnie...

Występuje w tej sztuce chór górali dla dodania kolorytu, bo d'Annunzio nie może obyć się bez wielkiej *mise en scène*.

W marcu „Córka Joria“ zostanie przedstawioną w Medyolanie i Florencyi z p. Duse, a potem w Rzymie z Irmą Gramatica. Zdaje mi się dzisiaj, że powodzenie będzie to samo co „Giocondy“ i innych sztuk tego autora.

36)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Daniel spojrzał na mnie zdziwiony. Stałam się nagle samą sobą, zdjęło mnie niepowściągnione pragnienie widzieć jego malowidła, odnaleźć dawną moją mowę z czasów, kiedy moje życie było inteligentne i niezależne. Ach! niewola mego małżeństwa nie tylko fizycznie mnie uwięziła; gnębiła także mój umysł i gusta, zniżając je do rzeczy poziomych; moja inteligencya usypiała zwolna. Ale w miarę, jak Daniel mówił, zaczynałam oddychać powietrzem wyżyn umysłowych, a upojenie artystycznego środowiska budziło się we mnie. Jakże daleko odemnie było teraz Poitou ze swojemi ciasnemi granicemi polowań i plotek okolicznych!

Opowiadał mi Daniel, że w wolnych chwilach ilustrował humorystyczne pismo, do czego służyły mu dawne szkice, odnalezione w naszych albumach, żywcem zdjęte z natury.

— Przyjdź, odwiedzić mnie na mojem poddaszu, gdzie mam pracownię; jeżeli się nie obawiasz sześciu piętr, pokażę ci wszystkie moje rysunki.

Dla czegoż miałam odmówić, skoro byliśmy na stopie przyjacielskiej, braterskiej, jak za dawnych czasów?

— Czekaj na mnie jutro o trzeciej — przyrzekłam mu, nie ukrywając się przed naszemi matkami.

Wracając do domu wieczorem, czułam w sobie duszę zupełnie nową i z rozkoszą położyłam się do świeżego łóżka, gdzie moje członki zażywały prawdziwego spoczynku.

— Jakże wybornie wyglądasz dzisiaj! — zawołała mama, widząc mnie bardzo wcześnie ubraną i uśmiechniętą.

— To Paryż odźwierciedla się we mnie, mamo!

Dzień zapowiadał się cudowny w mgle porannej, w tej błogosławionej porze roku, która nosi nazwę Marcinkowego lata. Są to dni nie długie a tem cenniejsze; cała przyroda zdaje się wysilać, aby zatrzymać i przedłużyć lato. Ulice były pełne ruchu.

„Co znaczy pośpiech tych ludzi, pytałam sama siebie, do jakiego celu oni dążą?...“ i porównywałam szybkie kroki przechodniów ulicznych w mojemi powolnemi przechadzkami po lesie.

Przechodząc obok Paryżanek eleganckich w porannych toaletach, zawstydziłam się mego zaniedbania, moich sukien, które wyglądały bardzo prowincyonalnie. Weszłam wybierać kapelusze; jeden z nich szczególnie był mi do twarzy, rzucając cień na moje czoło, aż do oczu; wzięłam go.

Najdrobniejsze moje czynności nabrały wagi, nie była to już ponura obojętność tych dni, w których nie chcąc się podobać, doszłam do tego, że życzyłam sobie być brzydką, aby moją osobą nie budzić pożądania. A teraz, sprawiało mi radość, gdy patrząc na siebie w lustrze u modystki, ujrzałam się młodą. Prawie już zapomniałam, że znajdowano mnie ładną.

Po śniadaniu, śledziłam chód wskazówki na zegarze, która posuwała się wolniej niżbym pragnęła.

— Wychodzisz, Krystyno? nie obawiasz się zmęczyć?

— Och, nie! mamo, idę zobaczyć pracownię mego kuzyna, czy chcesz mi towarzyszyć? — zaproponowałam, pewna, że nie zechce.

— Dziękuję ci; wolę zostać i spocząć, czekając na ciebie.

Nie było jeszcze trzeciej, gdy przybyłam do Daniela; zdawało mi się, że dość długo szłam przez schody, a przecież, gdym się znalazła na górze, byłam zdyszana. Nie zaraz zadzwoniłam, czekając, aby mój oddech się uspokoił, ale on ciągle był krótki, zdławiony. Czemu byłam taka wzruszona?

Daniel mi otworzył; znalazłam się w sali jasnej, obwieszonej dokoła jasnemi płótnami, takiemi jak światło samo, które obficie wpadało przez szyby.

— Jak tu wesoło u ciebie! — zawołałam.

— Poddasze po prostu, w którem światło dobre.

Rzeczywiście, zbytkownie tu nie było, a całość świadczyła o pracowitem życiu. Na stołach, założonych pudłami z pastelami, tubkami, paletami i węglowymi ołówkami, wszystko mięszało się w nieopisanym nieładzie. Porządna otomana zarzucona poduszkami, była jedynym wygodnym sprzętem.

— Rozgość się — rzekł Daniel uprzejmie, nalegając, żebym zdjęła paltocik, bo w piecu się paliło.

Rozkoszne wrażenie czyniło to ciepło, a jednocześnie można było myśleć, że się jest na powietrzu, tak szeroko rozprzestrzeniał się nad naszemi głowami pochyły sufit szklany, przez który czyste niebo widzieć było można.

— Pokaż mi twoje rysunki — rzekłam z pospiechem.

— Po co? nie wiele warte, wierzaj mi.... jest to praca z dnia na dzień, wykonywana z pospiechem.... z której nie jestem dumny.

— Mniejsza o to! chcę je widzieć — nalegałam, pragnąc mu dać do poznania, że przyszłam tutaj tylko w roli ciekawego kolegi.

Podał mi tekę ze znudzoną miną.

— Masz, jeżeli wymagasz, ale nie sądź mnie według tego.

Przeglądałam kartki pełne dawniejszego rozmachu, który jednak stał się teraz więcej wystudyowany, panujący nad sobą, charakterystycznym rysem, świadczącym o bystrej obserwacyi; mój śmiech podkreślał każde zabawne odkrycie. Daniel stał oparty o stół i patrzył na mnie, nie biorąc udziału w mojem zainteresowaniu się jego dziełami.

— Dość tego — rzekł nagle, odbierając mi tekę — a teraz rozmawiajmy. Nie jesteśmy już poróżnieni, spodziewam się?

— Poróżnieni? czyż byliśmy nimi kiedy? — odpowiedziałam, starając się udawać.

— Och! przecież wiesz dobrze, nasza sławna sprzeczka!... Jakie to było głupie! Jakie dzieci z nas były wtedy! Obawiałem się, że zachowałaś żal do mnie za to.

— Dlaczego, Danielu? To ty mógłbyś żal mieć do mnie, żem ci odmówiła przysługi, o którą prosiłeś.... Ale nie mówmy już o tem....

— Jaki ja byłem głupi w tym roku! — rzekł znowu — musiałaś porządnie drwić sobie ze mnie?

— Och! zaręczam ci, że wcale nie miałam ochoty się wyśmiewać i byłam pewna, że to wszystko było z twojej strony na seryo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na rok 1905, przygotowuje się w Medyolanie wielka międzynarodowa wystawa przemysłu i sztuki. Medyolan jest miastem bogatem i będzie chciał mieć wystawę wspaniałą, nie pożałuje kosztów.

Wiem, że jest o tem mowa, aby urządzić specyalny dział sztuki polskiej, ale według przepisów, mogą być wystawione tylko obrazy, czy rzeźby, artystów, którzy pracowali w Włoszech, jak H. Siemiradzki, Aleksander Gierymski t. d. Prezes sekcyi artystycznej, Kamil Boito (brat kompozytora Henryka Boito), urodzony z Polki, Radolińskiej, niewątpliwie, uczyni wszystko co będzie można, aby ułatwić urządzenie polskiego oddziału, byle tylko nasze Akademie Sztuk Pięknych poczyniły starania i zajęły się projektem.

Siena, miasto tak suggestywne, pełne pamiątek historycznych ze średnich wieków, zabytków, urządza także wystawę sztuki specyalnie sieneńskiej od XIII do XVI wieku, obrazów, rzeźb, pamiątek, począwszy od kwietnia r. b., przez sześć miesięcy. Wystawa ściągnie pewno wielu znawców sztuki średniowiecznej, gotyku włoskiego i wczesnego Odrodzenia.

Z obowiązku kronikarskiego, muszę jeszcze wspomnieć o myśli, jaka powstała w łonie tutejszej kolonii artystycznej polskiej. Marzeniem jej jest założyć w Rzymie, Akademię artystyczną, na wzór francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej i t. d., coś co by było zarazem pensyonatem dla artystów rodaków przybywających do Rzymu i punktem zbornym dla tutejszej kolonii polskiej. Myśl sama jest dobra, ale wymaga przedewszystkiem, jeśli ma się ziścić, wielkich funduszów. Wszelako, prezes komitetu, rzeźbiarz Teodor Rygier, nie traci nadziei, że z czasem, uzbiera potrzebną kwotę. Prawdę powiedziawszy, może więcej, jak na dzisiaj, potrzebny byłby dom w Rzymie, na stacyę naukową dla krakowskiej Akademii umiejętności, aby delegaci, znaleźli tutaj własny gmach, bibliotekę i pomoc w poszukiwaniach, tak chlubnie, od lat blisko dwudziestu prowadzonych.

D.

Z prasy rossyjskiej.

(Publicysta rossyjski o stosunkach pod berłem pruskiem, — Zachęcania (Rossyan) do uczenia się po polsku. — Los więźniów).

W najświeższym numerze dziennika petersburskiego *Ruś* rozpisuje się znany publicysta rossyjski Nestor (Swatkowski) o stosunkach, panujących obecnie pod berłem pruskiem w sposób dla Polaków bardzo sympatyczny. Nestor zaznacza, że w Poznańskiem stosunki narodowościowe z powodu nowych represalii niesłychanie się zaostrzyły, dalej rozpisuje się o projekcie zakazu języka polskiego na zebraniach publicznych, które w razie przyjęcia go przez sejm pruski oznaczałby, według Nestora, wyjęcie Polaków z pod praw konstytucyi. W każdym razie według Nestora nowe prawa wyjątkowe przyniosą szkodę tylko Niemcom samym i plany szowinistów niemieckich mogą być zupełnie pokrzyżowane.

W jednym z ostatnich numerów *Petersburskich Wiedomostiej* domaga się znany publicysta rossyjski Amfiteatrow, aby Rossyanie uczyli się po polsku, a zwłaszcza ci, którzy są urzędnikami w Królestwie Polskiem. Amfiteatrow wyraża ubolewanie, że nawet wśród inteligencyi rossyjskiej znajomość języka polskiego jest rzadką i sądzi, że gdyby Rossyanie uczyli się po polsku, z pewnością nastąpiłoby wcześniej wzajemne zbliżenie się obu narodów słowiańskich.

Dalej pisze Amfiteatrow, że Rossyanin, żyjący w Polsce, powinien w interesie państwowym być uprzedzającym dla polonizmu, gdzie on się znajduje u siebie w domu. — Rossyanin urzędnik nie znający języka polskiego, jest tylko przedstawicielem siły zewnętrznej, nielubionej, jest szkodliwy państwu, jest czynnikiem rozdwojenia, nie połączenia. W końcu wskazuje na Spasowicza, Połonińskiego i innych znanych z tego, jak świetnie jako Polacy władają językiem rossyjskim i zaznacza, że Polacy wyprzedzają Rossyan w delikatności narodowościowej, a życzeniem autora jest, aby Rossyanie nie pozwalali wyprzedzić się Polakom.

Petersburskie *Nowosti* poruszyły ważną sprawę losu więźniów. Oto co pisze ten dziennik:

„Obecnie przystąpiono do opracowania projektu rozumnego oddziaływania na więźniów, n. p. za pomocą pogadanek i rozrywek. Doświadczenie gorzkie wielu stuleci stwierdziło, że więzienie nie poprawia zbrodniarzy, ale napawa ich nienawiścią i skłania do nowych zbrodni. Winowajca, który popełnił przestępstwo częstokroć przez lekkomyślność, będąc wciągnięty na złą drogę przez innych, a nie z własnej woli, w więzieniu kończył wykształcenie moralne i duchowe i opuszczał je jakoby ze świadectwem dojrzałości; stał się tam zbrodniarzem zawodowym. Cały ustrój więzienny sprzyjał wzrostowi zbrodni. Przedewszystkiem w więzieniach zwykłych królowało próżniactwo, które jest matką występków. W katordze praca była przymusowa, częstokroć bezmyślna; kazano n. p. kopać rowy. następnie zaś zasypywać je, co rzecz prosta, pracujących doprowadzało do wściekłości. Nieuznawanie w więźniach ludzi i znęcanie się nad nimi mogły ich zezwierzęcać; spełniali więc nowe zbrodnie i chlubili się niemi. Taki stan rzeczy istniał jeszcze do niedawna i wiele z niego pozostało jeszcze, jak n. p. hańbiące kary.

W ostatnich latach zaczęto coraz bardziej zapatrywać się na więźniów, jako na ludzi; rozpoczęto troszczyć się o ich życie i o dostarczenie im pracy w celu osłabienia „wychowawczej“ roli więzienia. Czyniono różne próby, stosowano różne metody i wyszło to na dobre. Jeżeli środki przedsiębrane zawrócą ze złej drogi chociażby czwartą, a nawet szóstą część winowajców, to i za to dziękować należy. Policya i sądy mniej będą miały do czynienia, obywatel będzie spokojnie zasypiał. Nie należy zwracać uwagi na zarzuty, iż o aresztanta troszczą się bardziej, aniżeli o pracowników uczciwych. Troska o więźniów to święty obowiązek; społeczeństwo w ten sposób spłaca dług winny nieszczęśliwcom, których nie umiało w porę ustrzedz od złych wpływów, których samolubnie porzuciło. Troskliwość nie powinna wszakże kończyć się w obrębie kaźni. Skruszony więzień, pragnący rozpocząć nowe życie, powinien, odcierpiawszy karę, znaleźć się w warunkach, które usuwałyby możliwość recydywy. Należy znieść wszelkie „wilcze“ pasporty; więźnia, skoro nim być przestał, należy traktować jako człowieka zwykłego, przedewszystkiem zaś trzeba mu natychmiast dostarczyć pracy“.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wieczór mazurowy w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: Wieczory mazurowe w Wiedniu mają swą sławę i swoją tradycyę. Słyną z dobrej, ochoczej, wesołej zabawy, z werwy sarmackiej, z naszych pięknych narodowych tańców i z urody oraz wdzięku tancerek; dla tego o wstęp na nie dobijają się także Niemcy i cudzoziemcy. Tradycya zaś tych wieczorków, świetna w każdym kierunku, opiera się na tem. że dają one co roku sposobność Polonii wiedeńskiej do spotkania się i spędzenia kilku godzin wspólnie, co prawda tylko na terenie życia towarzyskiego. Ale na obczyźnie i wspólna zabawa nabiera innego charakteru, niż w kraju.

We wtorek (dnia 19 b. m.) odbył się pierwszy taki wieczór za rok obecny — i dostroił się godnie do swoich poprzedników. Pełna wytworności a jednak swobodna, ochocza i ożywiona zabawa, — liczne doborowe towarzystwo, — niekłamany, prawdziwy urok i uroda tancerek, stroje eleganckie, troskliwość wreszcie i zapobiegliwość komitetu: wszystko to przyczyniło się, że wieczór wypadł doskonale, bawiono się wybornie a żegnano pozdrowieniem: do widzenia na drugim wieczorze, w dniu 8 lutego.

Tańce otworzył polonez. W pierwszej parze wiódł go JE. Pan Minister dr. Piętak z księżną Maryą Lubomirską, w drugiej poseł Moysa-Rosochacki z panią Morawetzową, w trzeciej radca Dworu Struszkiewicz z panią Krajewską, w czwartej radca Dworu Morawetz z panią Moysową, w piątej dr. Wł. Harajewicz z panią Czernecką i t. d, i t. d.

Potem nastąpił walc, potem kadryl, następnie pierwszy mazur i tak dalej aż do — białego mazura. Tańce prowadził porucznik Starzewski.

Na wieczór przybyli: JE. P. Minister dr. Piętak, b. Minister JE dr. Stanisław Madeyski z żoną, ks. Marya Lubomirska, szefowie sekcyj: JE. dr. Roża, JE. bar. Jorkasch-Koch, dr. Ludwik Ćwikliński z córką; pani Sewerynowa Kniaziołucka z córkami. Mac Garvey z córką, pani Raczyńska, radcy Dworu: Morawetz z żoną, dr. Ignacy Rosner z żoną, Jan Sawicki z żoną, Czernecki z żoną, Smolin z żoną, Struszkiewicz; bawiący chwilowo w Wiedniu szef biura prezydyalnego Namiestnictwa radca Wacław Zaleski, poseł Moysa z żoną, poseł dr. Binder z żoną, poseł Niementowski z żoną i córką, p. Blühdorn z córkami, posłowie: dr. Dulęba, dr. Wielowieyski, dr. Byk; radcy sekcyjni: Zdzisław Morawski, hr. Romer, dr. Zygmunt Pilat, dr. Gałecki; prof. Pochwalski z żoną, dr. Harajewicz z żoną, radca apelacyjny Bełcikowski, radca Izydor Decykiewicz z siostrą, pp. Jerzowie Madeyscy, Janowie Lewiccy, Zygmuntowie Żelescy, Henrykowie Ettmayerowie, Janowie Mieczyńscy, Schrammowie, Dobieccy, Stefanowie Krzywoszewscy, sekretarz ministeryalny dr. Ramułt, doktorowa Szczudłowa z Krakowa, artysta-malarz Rauchinger, prawie wszyscy polscy urzędnicy ministeryalni, p. Korotyński, adw. dr. Kornfeld, prezes

ESPERANTO.

Znany literat warszawski, pisujący w *Kur. Warszawskim* pod pseudonimem „Kaprys“, podaje w jednym ostatnich numerów tego dziennika następującą ciekawą wiadomość o międzynarodowym języku, zwanym „Esperanto“.

Mam rozmaite „piły“ redakcyjne. Jedna taka „piła“ przynajmniej trzy razy na tydzień męczy mnie sprawami filantropii różnorodnej; druga świata nie widzi po za kwestyą opieki nad zwierzętami i ma ustawiczne pretensye, że tak mało zajmuję się psami i końmi; trzecia zbawienie świata upatruje w stylu zakopańskim i żąda, aby w każdym numerze była jakaś pobudka w tym kierunku. I tak dalej i dalej. Pił takich jest przynajmniej cztery tuziny. Umiem już wszystkie na pamięć i wiem z góry, co mi powiedzą. A każda wizyta rozpoczyna się zawsze stereotypowym frazesem: „Chwileczkę tylko, kochany panie, bo wiem, że pan bardzo zajęty“. A chwileczka taka trwa zwykle godzinę.

No! — Bóg z nimi. Są to zazwyczaj szlachetni maniacy, którym się wydaje, że tylko idea przez nich reprezentowana rozpali ludziom słońca i gwiazdy. Publicystę, mającego zawsze sto spraw najrozmaitszych na głowie, czasem zniecierpliwią ci nudziarze, ale w ogólnym bilansie pracy ludzkiej ta ich fanatyczna, jednostronna energia jest liczbą bardzo dodatnią. Najdzielniejsi pionierzy nowych dróg ludzkości posiadali zawsze nieco maniactwa.

Od kilku tygodni zjawił się taki nowy maniak w redakcyi naszej. Próbował kilkakrotnie pomówić ze mną o języku Esperanto, ale zajęty sprawami aktualniejszemi, wymawiałem się zawsze brakiem czasu. Esperanto? — To i owo o tem czytałem, ale język sztuczny wydawał mi się zawsze zabawką i mrzonką, nie mającą poważniejszych widoków urzeczywistnienia. I nie pilno mi było wcale wdawać się w dyskusyę, o której z góry wiedziałem, że zakończy się żądaniem, abym wstąpił w szeregi krzewicieli Esperanta i torował mu drogi piórem felietonisty.

Ale wczoraj „pan Esperanto“, nie mogąc znaleźć cierpliwych słuchaczów w redakcyi, odwiedził mnie ranną godziną w mieszkaniu. Nie było rady. On zaczął mówić, ja słuchać musiałem.

Zrazu udawałem tylko zajęcie i wpatrzony w niego, myślałem o brzegu pałaszów na dalekim Wschodzie, o 33-milionowej pożyczce miasta Warszawy i o satanicznо-spirytystycznej powieści Reymonta. Ale im dłużej mówił, tem więcej myśl rozproszona skupiała się w jego wykładzie. Mówił spokojnie, z tymi akcentami z żelaza, w tym stylu jasnym, prostym i zwięzłym, który zawsze cechuje ludzi wielkiej woli i trzeźwości umysłowej. Położył przedemną kilkanaście gazet i tłómaczył, że prasa zagraniczna zajmuje się językiem Esperanto o wiele więcej niż u nas. Pokazywał mi ogromny spis Stowarzyszeń, poświęconych wyłącznie krzewieniu tego języka. Wyliczał najpoważniejszych uczonych europejskich, którzy należą do zapalonych wyznawców esperantyzmu A w końcu dodał z goryczą, że u nas nic się w tym kierunku nie dzieje, że z wyjątkiem popularnego tygodnika *Naokoło Świata*, który prowadzi na swoich łamach stałą „Kronikę esperantyczną“, cała prasa traktuje sprawy języka międzynarodowego z lekceważeniem i co najwyżej podaje o nim króciutkie wzmianki, zaprawione niemal zawsze szczyptą niedowierzania.

— I pan należysz do sceptyków — dodał.

— Potrzebę uznaję — odparłem — ale rozglądałem się niegdyś w pogrzebanym już dzisiaj wolapiku, i jakoś nie wzbudził we mnie zaufania.

Mój gość uśmiechnął się łagodnie.

— To były pierwsze, niedołężne próby. Esperanto jest o wiele łatwiejszy i pełniejszy, niż wolapik. A przecież zwycięstwo języka międzynarodowego byłoby dobrodziejstwem. Pomyśl pan tylko, ile lat traci się dzisiaj w szkołach na wyuczenie różnych języków! Prof. Ostwald obliczył, że celowi temu poświęcamy 60 procent czasu szkolnego, a rezultaty praktyczne tej męczącej tresury są bardzo mizerne.

— Zgoda na to, ale pocóż tworzyć sztuczne języki, skoro przecież o wiele prostszem byłoby dążenie, aby jeden z języków europejskich podnieść do godności języka powszechnego, n. p. angielski.

— Myślano o tem już nieraz, ale temu stoją na przeszkodzie interesy i ambicye narodowe. Pomyśl pan tylko, że naród, którego język zająłby stanowisko języka powszechnego, miałby już przez to samo korzyści olbrzymie, że jego gazety, katalogi, cenniki, książki czytanoby i rozumianoby wszędzie, a na to egoizm innych narodów nie zgodzi się nigdy. Zresztą z językiem łączy się specyalne czucie i myślenie artystyczne, i narody uważałyby słusznie takie upowszechnienie jednego z języków żyjących za krzywdę dla własnej mowy ojczystej.

— Czyż Esperanto uniknie tego zarzutu?

— Niewątpliwie. Jest to język sztuczny, bez przeszłości, bez literatury, bez narodowości. Nie wpłynie on bynajmniej na upośledzenie języka rodzimego. Będzie bowiem wyłącznie środkiem komunikacyjnym wśród ludzi różnych narodowości, bez żadnych innych aspiracyi. Praw języka rodzimego nie ograniczy. Wszystko, co wielkie i wzniosłe, wszystko co płynie z wezbranego uczucia, wszystko, co jest pięknem artystycznem, pozostanie przywilejem mowy ojczystej. Esperanto nie myśli wcale z nią rywalizować. Chodzi tylko o to, aby w przyszłości każdy posiadał dwa języki, swój i Esperanto, zamiast uczyć się mozolnie kilku. Chodzi o to, aby każdy, czy to mędrzec, czy chłop prosty, mógł sobie bez trudu obstalować parę butów nietylko w Warszawie, lecz w Konstantynopolu, Londynie i Rio de Janeiro, aby zrozumiano go wszędzie, gdziekolwiek losy go zaniosą.

— Zdaje mi się jednak, że jak w średnich wiekach łacina odgrywała rolę języka powszechnego, tak i dzisiaj byłoby może właściwszem pomyśleć o przywróceniu jej dawnego stanowiska. To język piękny i bujny. Możnaby go z łatwością rozwinąć i do nowych potrzeb zastosować, a jako język martwy nie spotkałby się z protestem ambicyi narodowych. Wiadomo mi, że projekt ten ma w kołach uczonych sporo zwolenników.

— Istotnie, ale jest niewykonalny. Łacina w wiekach średnich była tylko językiem uczonych i dyplomatów, a tu przecie chodzi o język powszechny, o taki język, którymby sobie z łatwością filozof i prostak przyswoił. Czy pan naprawdę sądzi, że łacina nadaje się do tego? Przecież naszych gimnazyalistów męczą ośm lat tym językiem, a żaden z nich rozmówić się nim nie umie. I wet w Niemczech, gdzie kult klasycyzmu stał do niedawna jeszcze na stopniu wyższym, niż u nas, zaledwie maleńki procent maturzystów umiał od biedy mówić po łacinie. I co to było za mówienie! Nie, panie łaskawy, jeżeli chodzi o język prawdziwie powszechny, o język wszystkich warstw społecznych, łacina dla swoich właściwości stylowych i gramatycznych nigdy nim nie będzie.

— A na czem polega wyższość Esperanta?

— Zostawię panu gramatykę. Przekona się pan z niej w ciągu godziny, że prostota tego języka jest wprost fenomenalna. Kilka zasadniczych reguł i żadna nie ma — wyjątku. Deklinacya i konjugacya doprowadzona do wprost zdumiewającej łatwości. Wszystko, co niepotrzebne, usunięto, a tych niepotrzebnych dodatków w każdym języku jest mnóstwo. Składnia jest tak naturalna, że uczyć się jej prawie nie trzeba. Słowem...

— Ileż czasu pan zużył na wyuczenie się tego języka?

— Człowiek średnio inteligentny może w ciągu dwóch lub trzech tygodni przyswoić sobie całe Esperanto. Człowiek mało inteligentny po sześciu tygodniach nauki mówi już dosyć poprawnie. Dziecku w szkole nie sprawia Esperanto większych trudności, jak mała i wielka tabliczka mnożenia. Po kilku tygodniach włada tym językiem już nieźle, a potem tylko według potrzeby rozszerza swój wokabularz.

— Ale czyż naprawdę tem waszem Esperantem wszystko wyrazić można?

— Wszystko i to ze ścisłością i łatwością nadzwyczajną. Wspomniałem panu nazwisko prof. Ostwalda. Otóż znakomity ten uczony opowiedział niedawno, że na kongresie geologów w Wiedniu spotkało się trzech cudzoziemców: Norwegczyk, Rumuńczyk i Belgijczyk. Wszyscy władali językiem Esperanto i wprawiali uczestników zjazdu w zdumienie swobodą i żywością dysputy. Mówili o najróżnorodniejszych sprawach naukowych i potocznych bez wszelkiego wysiłku i ambarasu. O! Esperanto to cudowny język! Śmiesznie łatwy, śmiesznie prosty i bardzo bogaty. Powiedz pan ludziom, żeby choć na godzinę wzięli gramatykę do ręki, a to starczy za najzręczniejszą reklamę.

Temi słowy pożegnał mnie p. Esperanto. Na stole pozostało tylko, jako pamiątka, kilka książeczek i czasopism, poświęconych sprawie języka powszechnego. Przerzuciłem je ze wzrastającą uwagą i dziś już nie śmiałbym nazwać Esperanta mrzonką i chimerą.

Kaprys.

„Ojczyzny" inżynier p. Szczepaniak i w. i., oraz dość liczne grono wyborowego towarzystwa niemieckiego, które zawsze chętnie się garnie do polskich zabaw.

Urządzeniem wieczorku zajmował się komitet, którego prezesem był JE. dr. Leon Biliński, wiceprezesem dr. Wład. Harajewicz, a sekretarzem dr. Karol Bernaczek. Do komitetu należeli nadto pp.: Stanisław hr. Badeni, Stanisław Bogucki, Szczęsny Cieński, Rafał Cywiński, Jerzy hr. Dzieduszycki, Karol Frycz, Kazimierz Gałecki, Maryan Henzel, Emanuel Homolacs, Jan Jędrzejowicz, Stefan Krzywoszewski, Jan Lewicki, Witołd Łoziński, Jerzy Madeyski, Robert Madeyski, Kazimierz Max, Zdzisław Morawski, Jerzy hr. Morstin, Józef Nowicki, Stanisław Okęcki, Meliton Pieńczykowski, Tadeusz Płaziński, Kazimierz Pochwalski, Franciszek Podlewski, Edward Raczyński, Stanisław Ramułt, Ignacy Rosner, Stanisław Rybicki, Jan Sawicki, Stanisław Starzewski, Władysław Struszkiewicz, Marcin Szarski, Jan Szembek, Kazimierz Szeptycki, Józef Targowski, Stanisław Torosiewicz, Henryk Wielowieyski, Zygmunt Żeleski.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki" część I;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej", część II, O morzach i wodach słodkich (z demonstracyami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 24 b. m.:

W Stanisławowie prof. J. Sroczyński „O rozbiorach Polski, część II".

— **Porządki tańców** na balach prasy mają już ustaloną dobrą sławę. Wiele pięknych uczestniczek dawniejszych balów prasy posiada już dziś ładną kolekcyę tych istnych cacek, które stanowią trwałą ozdobę salonów. Każde z nich było w swoim rodzaju oryginalne i bardzo cenne, albowiem komitet balu prasy w tym kierunku nie liczył się nigdy z kosztami, byle zadowolić wybredne gusta nadobnych danserek. Dbając o swą dobrą sławę, komitet balu prasy postarał się i w tym roku także o porządki tańców nie zwykłe, a nadzwyczaj efektowne. Nie wchodząc na razie w szczegóły, które każda uczestniczka balu prasy w dniu 10 lutego najlepiej sama osądzi, nadmieniamy tylko, że dziennikarskie porządki tańców będą mialy w tym roku nader oryginalny kształt zbroi z czasów Jagiellońskich z misternie ukrytymi pod pancerzem i hełmem karnecikami. Całość robi wrażenie bardzo korzystne.

— **W Związku naukowo-literackim** we czwartek, dnia 21 b. m., prof. Tadeusz Pini wygłosi pogadankę na temat „Mazurka Dąbrowskiego". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Magistrat m. Lwowa** ogłasza: Celem ułatwienia dochodzeń w sprawie obrażeń cielesnych w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia personalu w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, przypomina się niniejszem, że dochodzenia te odbywają się każdego czwartku w V. biurze magistratu w godzinach urzędowania, gdyby zaś w dniu tym przypadało święto uroczyste, dnia następnego. Przy tej sposobności zwraca się uwagę przemysłowców i przedsiębiorców, że zgłoszenie o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, sporządzone w dwóch egzemplarzach na przepisanym blankiecie, wnosić należy do magistratu przez protokół podawczy najpóźniej w pięć dni po wypadku. Za spóźnione doniesienie, lub za całkowite uchylenie się od doniesienia, będą karani przedsiębiorcy po myśli § 52 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków grzywną aż do 200 koron, ewentualnie aresztem do 20 dni.

Zwraca się też uwagę, że okaleczony, zgłaszający się w biurze, winien przedstawić naocznych świadków wypadku, celem przyspieszenia dochodzeń.

— **Ze spraw miejskich.** Komisya budżetowa na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła wezwać magistrat, by w sprawie stabilizacyi etatu dyetaryuszy przyszedł do Rady z konkretnymi wnioskami w przeciągu trzech miesięcy.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Grybowa nadała p. Michałowi Huzie, tamtejszemu notaryuszowi i posłowi na Sejm krajowy, obywatelstwo honorowe w uznaniu jego zasług położonych dla dobra miasta.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Porządek dzienny: Dr. M. Jezienicki: „Najnowsze wykopaliska archeologiczne na Krecie" (część II).

— **Prezydentem** Izby handlowo-przemysłowej w Brodach wybrany został p. Lazar Bloch, wiceprezydentem p. Michał Kulak, a prowizorycznym wiceprezydentem p. Maurycy Landau.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie Stowarzyszenia przemysłowe ze sztandarami, na nabożeństwo żałobne za poległych w roku 1863, które się odprawi w piątek, dnia 22 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele Archikatedralnym.

— **Echa strejku piekarskiego.** W gmachu ratuszowym odbyło się wczoraj posiedzenie komisyi, wybranej z łona pracodawców i robotników piekarskich, na którem omawiano nowy projekt cennika, podziału pracy i t. p., wypracowany przez komisyę pracodawców. Ponieważ delegaci robotników na warunki te, które są gorsze od warunków ugody strejkowej, zawartej dnia 6 b. m. w inspektoracie przemystowym, zgodzić się na własną rękę nie chcieli, przeto odroczono posiedzenie do dni 8. Tymczasem zwołane będzie zgromadzenie robotników, na którem ci oświadczą się, czy przystąpić do pertraktacyj i ugody, czy też podjąć strejk na nowo.

△ **Smiertelne poparzenie.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Piekarskiej 33 zdarzył się okropny wypadek. Służąca Karolina Sierotnikówna przechodząc przez pokój z palącą się lampą, upadła tak fatalnie, że lampa rozbiła się a płonąca nafta w jednej chwili objęła jej suknie.

Zanim pospieszono jej z ratunkiem, Sierotnikówna odniosła tak znaczne poparzenia na twarzy, rękach i piersiach, iż wezwane pogotowie Tow. ratunkowego musiało przewieźć ją do szpitala powszechnego.

Życiu Sierotnikównej grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** Awanturnik zamarstynowski, znany pod imieniem „Mundyk", podpiwszy sobie wczoraj wieczorem, począł we wsi Zamarstynowie w przechodzie przez ulicę Krzywą wybijać szyby w oknach przydrożnych domków. Przerażeni tem postępowaniem mieszkańcy, postanowili przeszkodzić awanturnikowi w niszczeniu ich mienia, co tak podrażniło „Mundka", że dobywszy noża, zadał nim Annie Heinerowej, żonie murarza, znaczniejsze rany w plecy i piersi, a Jana Folmańskiego, który stanął w obronie kobiety, zranił w bok.

Awanturnika aresztowała żandarmerya.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożkarski nr. 317, jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Gródecką, najechał na przechodzącego tamtędy urzędnika kolei państwowych pana C. N., który dostawszy się pod koła dorożki, doznał znaczniejszych obrażeń. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. F. M., przy ul. Leona Sapiehy l. 57, skradziono wczoraj, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub witrychem, futro i bieliznę znaczoną literami F. M., łącznej wartości około 200 K.

W realności przy ul. Piekarskiej 56 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Stanisława Letniowskiego i tegoż kochankę niejaką Baranowską, w chwili gdy usiłowali ulotnić się z tłumokiem, zawierającym garderobę zamieszkałego tam p. Z. D.

Letniowskiego i Baranowską osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofil Kuliński, em. starszy kontrolor poczt i telegrafu, w 64 roku życia; — Aniela z Zimmermannów Zawadzka.

W Petersburgu, Kleofas Dymsza, nestor ziemiaństwa żmudzkiego. Urodzony w r. 1820, ukończył Uniwersytet w Dorpacie, poczem wyjechał za granicę, gdzie zbliżył się do Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego. Powróciwszy do kraju, pierwszy w okolicy oczynszował włościan w swoim majątku. Pozostawił czterech synów. Jeden z nich, Lubomir, jest docentem prawa państwowego na Uniwersytecie petersburskim.

— **Długowieczność.** D. 15 bm. zmarła w Rzeszowie K. Żeleńska w 106 r. życia. Do ostatnich tygodni była wcale rzeźką, a zmysły jej nie pozostawiały nic do życzenia, z wyjątkiem nieco przytępionego słuchu. Zmarła pochodziła z Królestwa i przybyła do Rzeszowa przed 50 laty.

— **Zderzenie wozu tramwayowego z omnibusem.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj wieczorem zderzył się tu wóz tramwayowy z przepełnionym podróżnymi omnibusem. — W skutek silnego wstrząśnienia 3 osoby, stojące na tylnej platformie omnibusa spadły na bruk i doznały skaleczeń.

— **Pożar teatru.** We Władywostoku spłonął onegdaj teatr Zimmermana, w którym dawała przedstawienia trupa operetkowa Iwanowa. Pożar zniszczył także sąsiedni gmach, gdzie mieścił się hotel i „café chantant". Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około 100.000 rubli. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

— **Strach ma wielkie oczy.** Dzienniki rewelskie donoszą o następującem zdarzeniu w teatrze miejskim w Rewlu. Gdy na ulicy na widok sygnału pożarowego rozległ się dźwięk trąby, na galeryi rozeszła się wieść, iż pali się teatr. Wszyscy rzucili się ku wyjściom, ogarnięci paniką. Ta przybrałaby rozmiary bardzo groźne, gdyby nie przytomność umysłu kilku widzów z parteru, którzy kazali orkiestrze grać wesołego marsza. Świeże wspomnienie katastrofy w Chicago przyczyniło się do wywołania ogólnego popłochu, który na szczęście nie pociągnął za sobą fatalnych skutków. Okazało się przy tej sposobności, że pomimo, iż teatr był przepełniony, a liczba wyjść dość ograniczona, udało się go opróżnić w ciągu kilku minut.

Kraków, 21 stycznia.

(Jubileusz Mikołaja Reya. — Nowy dyrektor referent Tow. wzaj. ubezpieczeń. — Ogień kominowy. — Kradzież. — Towarzystwo opieki nad weteranami).

W auli tutejszego Uniwersytetu zebrało się wczoraj około 200 osób, z grona literatów, uczonych i inteligencyi, celem omówienia przypadającego w roku 1905 obchodu jubileuszowego Mikołaja Reya, z powodu 400-let. rocznicy jego urodzin. Obrady zagaił prezes Akademii Umiejętności JE. Stanisław hr. Tarnowski, który podniósł, że Akademia weźmie udział w jubileuszu wydając kilka publikacyj z XVI. wieku, jak „Zwierciadło" Reya i materyały polityczne. Prof. Ulanowski przedstawił szczegółowy plan obchodu i zjazdu jubileuszowego, przyczem podniósł, że Akademia zajmie się wydaniem encyklopedyi. W dyskusyi zabierało głos wielu mowców, stawiając wnioski. Między innymi przemawiali JE. dr. Bobrzyński, ks. prałat Chotkowski, prof. Tretiak, prof. Łoś, prof. dr. Finkel, dr. Zakrzewski, dr. Grabowski i i. Wnioski, jakie się wyłoniły w toku obrad, przekazano komitetowi redakcyjnemu.

Przy wyborze kartkami w obec notaryusza wybrano wczoraj dyrektorem-referentem Tow. wzaj. ubezp. jednogłośnie dr. Franciszka Paszkowskiego prezesa krakowskiej Rady powiatowej. Prezes Męciński złożył mu życzenia. Nowy dyrektor podziękował za wybór i zapewnił, że będzie gorliwie pracował za przykładem swoich poprzedników.

Dyrektor-referent Paszkowski obejmie urzędowanie w lutym i zrezygnuje z obowiązków prezesa Rady pow. krakowskiej.

W pałacu JE. hr. Andrzeja Potockiego zapaliła się wczoraj wieczorem belka wpuszczona w komin. Straż zapobiegła bardzo szybko szerzeniu się ognia i wyrąbała w tem miejscu cały sufit. Na noc zostawiono dla ostrożności pogotowie straży pożarnej.

Kradzieży niezwykle śmiałej dokonano w nocy z 19 na 20 b. m. w zarządzie aresztów garnizonowych na Wawelu. Nieznany sprawca wyłamał dwoje drzwi i wywiercił w podręcznej kasie 20 otworów; z kasy tej ukradł 1000 K. Aby się zabezpieczyć przed zamieszkałym obok profosem, zamknął go z zewnątrz w jego mieszkaniu przyniesioną z sobą kłódką.

Towarzystwo opieki nad weteranami z r. 1830/1 odbyło tu walne zebranie pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego. Towarzystwo opiekuje się 4 weteranami w Krakowie i 3 we Lwowie, płacąc im miesięcznie 30—50 K.

Wybrano ten sam komitet, tylko w miejsce adwokata Ściborowskiego wybrano adw. dr. Bednarskiego.

Kronika prowincyonalna.

— **Tarnopol.** *(Śmiertelny wypadek. — Śmierć dwojga dziewcząt wskutek zaczadzenia).* Dozorca jednej z tutejszych realności, Wasyl Sawicz, wybierając się onegdaj z żoną do pracy, pozostawił w izbie dwoje swych dzieci. W czasie nieobecności rodziców półtrzecia roku licząca ich córka Joanna w niewytłómaczony dotąd sposób zapaliła na sobie sukienkę, wskutek czego odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że w kilka godzin po wypadku zakończyła życie.

W gminie Chodaczkowie wielkim zdarzył się w tych dniach okropny wypadek. Zajęte u tamtejszego włościanina Mikołaja Wojnarskiego praniem bielizny dwoje dziewcząt: 22-letnia Anna Kundyk i 16-letnia Marya Kudła, układając się wieczorem do snu, zamknęły przedwcześnie zasuwkę u pieca. Gdy na drugi dzień Wojnarski zaniepokojony dłuższą nieobecnością dziewcząt, wszedł do izby w której spały, zastał już je bez życia. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że zmarły one nagłą śmiercią wskutek zaczadzenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. W sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 4 po południu nastąpi otwarcie VII. wystawy Stowarzyszenia artystów polskich „Sztuka" i II. wystawy Towarzystwa „Polska sztuka stosowana"

Wystawa „Sztuki" przedstawia się imponująco. Axentowicz, Mehoffer, Fałat, Chełmoński, Czajkowski Józef, Ruszczyc, Laszczka, Stanisławski, Weiss, Trojanowski wystawili swe prace. Najliczniej reprezentowany Mehoffer wystawił okna kolorowe do kaplicy w Jutrosinie (W. Ks. Poznańskie) szkice i kartony do dekoracyi katedry w Płocku, szkice do sześciu okien kaplicy zamkowej w Baranowie i okna herbowe do tejże, ponadto kilkanaście portretów i studyów portretowych; w ogóle mamy przed sobą najwierniejszy obraz działalności tegoż artysty.

Axentowicz nadesłał kilka studyów pastelowych bardzo miłych dla oka i wielce artystycznych. Fałat portrety akwarelowe, a dalej Stanisławski, Chełmoński, Ruszczyc, Czajkowski Józef, Trojanowski, Kowalewski doskonałe studya pejzażowe, Laszczka całą kollekcyę rzeźb.

Wystawa Towarzystwa „Polska sztuka stosowana" przedstawia około 40 sztuk kilimów wykonanych podług rysunków artystów Eugeniusza Dąbrowy i Edwarda Trojanowskiego, opartych wyłącznie na motywach ludowych. Wyszły one ze szkoły kilimkarskiej p. Sikorskiej w Czernichowie i p. Lipowskiej w Nowym Sączu. Wykonanie artystyczne bez zarzutu, dobór koloru i motywów zdobniczych przyjemnie działa na oko widza. Sądzimy, że znajdą nabywców bo i ceny są przystępne.

Obszerny katalog obu tych wystaw jest do nabycia przy kasie. Wystawa otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem przy oświetleniu.

„Kwartalnika historycznego" wyszedł świeżo zeszyt 4 rocznika siedmnastego i zawiera obok starannie opracowanych stałych rubryk, ciekawe prace Bronisława Dembińskiego, Szymona Askenazego, Antoniego Prochaski i Włodzimierza Jarosza.

W wieczorze styczniowym, który odbędzie się dziś we czwartek w sali Filharmonii, weźmie udział młodziutka wiolinistka Emma Wolfsthalówna, która już zbierała w roku zeszłym tryumfy na estradzie w Filharmonii i odegra Vieuxtempsa: „Balladę i Polonez". Znana zaszczytnie pianistka panna Zdzisława Setmajerówna odegra Chopina: „Sherzo B-moll" i Paderewskiego „Krakowiaka", śpiewać będzie p. Stefflówna, deklamować p. Janikowski. Chór „Echa" odśpiewa melodye narodowe. Ceny na koncert dzisiejszy są nadzwyczaj niskie, fotel w parterze kosztuje koronę. Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863.

Czy nie zmarnowała? Wiele wody jeszcze upłynie, zanim marzenia Very ziszczą się i czy się ziszczą? Odpowiedzieć na te pytania nie potrafię. W każdym razie książeczka to ciekawa i mimo swą paradoksalność, zasługuje na poznanie, choćby tylko jako jedno z ogniw łańcucha, kutego w pracowniach literackich niewieścich starego i nowego świata.

Z opery. W obec wielkiego zainteresowania się publiczności występami Gemmy Bellincioni — a szczególniej piątkowem przedstawieniem „Carmen", na które już od dwóch dni kasa sprzedała wszystkie bilety, dyrekcya teatru skłoniła p. G. Bellincioni do wystąpienia w „Carmen" jeszcze raz w niedzielę. Wraz z p. G. Bellincioni wystąpi ulubieniec lwowskiej publiczności, tenor p. August Dianni.

Bilety na to przedstawienie są do nabycia w kasie już od dzisiaj, t. j. od czwartku.

Z dramatu. „Faust" tragedya w 5 aktach Goethego, grany będzie po raz pierwszy w nowym teatrze, w sobotę dnia 23 stycznia. Wznowienie tego utworu na scenie naszej powitanem zostanie niewątpliwie z żywą sympatyą zarówno przez szerszy ogół publiczności, do którego nieśmiertelny ten utwór geniuszu ludzkiego zawsze przemówić potrafi swą szczerością i prostotą uczucia — jak i przez sfery literackie, zaznajomione z doniosłością światową poematu scenicznego, do którego istnieje dzisiaj cała biblioteka komentarzy.

Dyrekcya poczyniła starania, aby „Faust" wypadł na scenie lwowskiej stylowo i bez zarzutu. Sprawiono nowe dekoracye, nowe również kostiumy utrzymane w charakterze epoki. Rolę Mefista objął p. Kamiński, który już w Krakowie przy przedstawieniu „Fausta" potrafił wywiązać się z trudnego istotnie zadania; dał on w Mefiście typ żywy, oryginalny, ujmując jego demonizm i gorzki światowy cynizm w rysy szlachetnej kreacyi artystycznej. W interpretacyi p. Kamińskiego był to szatan, czasów dzisiejszych, ironiczny a wytworny demon Ropsa, Swinburne'a, Antokolskiego, przeprowadzony w szczegółach z nerwową subtelnością.

Kostium Mefista sporządzony w pracowni, wiedeńskiego Burgtheatru, jest również pomysłem artysty.

O staranności, z jaką dyrekcya przystąpiła do wystawienia „Fausta" świadczy i to, że wszystkie role, najmniejszych nie wyłączając spoczywają w rękach najwybitniejszych artystek i artystów naszej sceny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, ku uczczeniu rocznicy styczniowej, (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta. Trzeci i ostatni gościnny występ Gemmy Bellincioni i Augusta Dianniego.

W sobotę po raz pierwszy „Faust", tragedya w 5 aktach Goethego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dzika kaczka", sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie) po raz drugi „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta. Ostatni gościnny występ p. Gemmy Bellincioni i trzeci występ Augusta Dianni.

W poniedziałek po raz drugi „Faust", tragedya w 5 aktach Goethego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeńska giełda produktów wybrała ponownie jak nam telegrafują — swym prezesem Pawła Schöllera.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·80 do 18·90, *loco* Ołomuniec 18·10 do 18·20, *loco* Berno-Wiedeń 18·10 do 18·50, na luty *loco* Aussig 18·85 do 18·95. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 63·70, *secunda* 68·30 do 68·30. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad, w którym wzięli udział liczni dostojnicy wojskowi i dworscy.

Delegacya austryacka zbiera się na pełne posiedzenie. Na porządku dziennym stoi budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Minister wojny generał-porucznik Pitreich wydał świeżo do wszystkich oddziałów armii cyrkularz, w którym wyraźnie przestrzega przełożonych, by nie wyrażali się w obec podwładnych o ich narodowości lub wyznaniu, w sposób który mógłby tym podwładnym sprawić przykrość. Jak lżenie w ogóle zakazane jest i karygodne, tak specyalnie odnosi się to do uwag o narodowości i religii, które przedostają się zmienione i przesadzone do wiadomości publicznej, wywołując niemiłe komentarze. Członkowie zaś armii, powiada cyrkularz, dążyć powinni raczej do tego, aby korzystać z każdej sposobności dla zjednywania sympatyi wojsku.

Jak wiadomo z depeszy, toczyła się onegdaj w parlamencie niemieckim długa dyskusya nad interpelacyą konserwatystów w sprawie wypowiedzenia traktatów handlowych. Interpelacyę uzasadniał znany agraryusz hr. Kanitz, żądając wypowiedzenia traktatów handlowych.

Ponieważ hr. Kanitz robił zarzut rządowi, że jego polityka agrarna przyczynia się między innemi także do wzrostu żywiołu polskiego w Niemczech, a dalej ubolewał nad tem, że coraz więcej majątków ziemskich przechodzi w ręce polskie i niema środka przeciwko rozrostowi ludności polskiej, zabrał głos imieniem Koła polskiego poseł Leon Czarliński i oświadczył, że wielką jest dla mowcy pociechą, iż hr. Kanitz jest bezradnym w obec mnożenia się Polaków. Miłość hr. Kanitza do rolnictwa wydaje się mowcy podejrzaną, ponieważ kojarzy się z polityką antypolską. Polacy protestują przeciwko systemowi, polegającemu na gnębieniu jednych, aby pomódz drugim. W końcu zarzucił p. Czarliński, że postępowanie agraryuszów-junkrów robi na nim wrażenie, jakoby polskiej ludności, żyjącej z roli, nic dać nie chcieli za to sobie chcieliby kosztem państwa wypchać wszystkie kieszenie.

Gazeta *Wołyń* donosi: „Miejscowa władza gubernialna otrzymała urzędowe zawiadomienie, że wprowadzenie ziemstw w gub. wołyńskiej zostało odroczone na czas nieokreślony".

Naczelnikiem m. Petersburgu, na miejsce gen. Klejgelsa, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma być mianowany gubernator niżno-nowogrodzki gen. Untenberger.

W Karsie dokonano onegdaj zamachu na życie policmajstra księcia Chercheulidze. Znajdującego się przy nim policyanta raniono ciężko w piersi. Jednego złoczyńcę rannego ujęto. Książę Chercheulidze nie poniósł żadnego szwanku.

Jak wiadomo, przy wyborze wiceprezydenta Izby francuskiej kandydatura Jaurèsa upadła, mimo iż dotychczasowy przywódca socyalizmu francuskiego bardzo gorliwie agitował za sobą samym. „Ta umyślna i obmyślona manifestacya antisocyalistyczna, pisze *Figaro*, jest tembardziej znaczącą, że wyszła od grup nietylko liberalnych, ale także ze strony znacznej frakcyi stronnictwa radykalnego". Obalił p. Jaurèsa głównie członek lewicy radykalnej p. Gerville-Réache przez postawienie kandydatury radykalnego socyalisty Dubiefa. Zdaniem *Figara*, nawet radykaliści mają dosyć jauresowej dyktatury, jego prowokacyj do gwałtów podczas strejków, jego zaczepnego internacyonalizmu i denuncyowania przed zagranicą „szowinizmu" swoich współobywateli. „Nazajutrz po wydaleniu księdza Delsora utrzymanie Jaurèsa na wiceprezydenturze Izby byłoby szczególniej skandaliczne; odczuwano to nawet na skrajnej lewicy. Radykalni nie mają ochoty, przez miłość dla „Blocu", zgodzić się na to, aby byli traktowani przez swoich współzawodników przy najbliższej kampanii wyborczej jako ludzie „bez ojczyzny"

Nowa francuska grupa parlamentarna do której przystąpiło na razie około 80 deputowanych, przyjęła oficyalną nazwę „radykalno-socyalistycznej lewicy" i obrała prezydentem Bienvenu-Martina. Poprzednio był on prezydentem rozbitej grupy radykalnych socyalistów. Nowa grupa oświadcza, że będzie pozostawała w najściślejszym związku z większością i popierała energicznie demokratyczną akcyę rządu. Która zatem grupa stoi bliżej rządu, dawna, czy nowa? W każdym razie zdaje się, że klęska Jaurèsa nie była jedynym powodem rozłamu. Jeden z secesyonistów, Massé, oświadczył, że rozłączono się także z powodu kollektywistycznych zapędów dawnych towarzyszy broni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 21 stycznia. Austryacka Delegacya zebrała się dziś przed południem na pełne posiedzenie. P. Minister hr. Gołuchowski odpowiadał na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę del. Biankiniego z powodu zakazu wywieszenia żałobnej chorągwi na budynku chorwackiego klubu w Antofagasta, w Chili. P. Minister stwierdził, że rząd chilijski był uprawniony do wydania zakazu wywieszenia chorągwi, ponieważ była to chorągiew chorwacka a nie austro-węgierska. P. Minister odparł stanowczo zarzuty del. Biankiniego, uczynione z tego powodu austro-węgierskiemu posłowi hr. Starzeńskiemu.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusya nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Zabrał głos p. Kaftan.

Między petycyami znajduje się petycya ligi antipojedynkowej w sprawie cofnięcia rozporządzenia Ministerstwa wojny, zakazującego oficerom rezerwowym przystępowania do ligi.

Wiedeń, 21 stycznia. Del. Kaftan omawiał obszernie stosunki na Bałkanie i wywodził, że Europa nie potrzebowałaby obecnie zajmować się kwestyą macedońską, gdyby kongres berliński w r. 1878 nie był przeszkodził akcyi rossyjskiej. Mowca żądał energicznych kroków przeciw Turcyi, ponieważ środki dyplomatyczne nie wystarczają. Wspomniał z zadowoleniem o podróży Najj. Pana w r. 1897 do Petersburga i o ścisłem porozumieniu z Rossyą. Widzi w tem powodzenie polityki prowadzonej w Delegacyach przez Młodoczechów. Omawia wreszcie stosunki na dalekim Wschodzie.

Deputacya ze Złoczowa u Najj. Pana i Ministrów.

Wiedeń, 21 stycznia. Deputacyę m. Złoczowa, złożoną z burmistrza dr. Wesołowskiego, wiceburmistrza dr. Golda, radnych ks. Stachowa, ks. Czemeryńskiego i dr. Heynego, której towarzyszył poseł dr. Byk przyjął dzisiaj po południu Najj. Pan na ogólnych posłuchaniach.

Dr. Byk dziękował Monarsze za dar z prywatnej szkatuły i za dotychczasową pomoc państwową w kwocie 350.000 koron. Opisał ogrom szkód, podnosząc, że spaliło się 1000 zabudowań, a 40 ulic leży w gruzach. Ogólna szkoda wynosi 5 milionów koron. W obec tego prosił mowca o dostateczną pomoc państwową w formie bezprocentowej pożyczki na odbudowanie ciężko nawiedzonego miasta.

Najj. Pan odpowiedział, że z ubolewaniem i wielkiem współczuciem dowiadywał się o katastrofie, z całą też życzliwością zbada sprawę pomocy państwowej dla miasta.

Wczoraj i dzisiaj była deputacya u Prezydenta Ministrów, Ministra skarbu i Ministra dr. Piętaka. Do Ministrów tych udała się deputacya pod przewodnictwem posła dr. Byka z prośbą o udzielenie państwowej subwencyi dla odbudowania miasta po znanym pożarze.

Ministrowie przyjęli deputacyę przychylnie.

Minister skarbu podniósł wszakże, że brak konstytucyjnie uchwalonego budżetu wpływa niekorzystnie na stan kasy państwowej; mimo to uznał Minister wielką potrzebę pomocy.

Wiedeń, 21 stycznia. Na ogólnych audyencyach przyjął dziś Najj. Pan między innymi Dawida Abrahamowicza i hr. Karola Lanckorońskiego.

Wiedeń, 21 stycznia. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan prof. dr. Rydygiera.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Abendpost* oświadcza, że w decydujących kołach uważają pogłoski o zamierzonem małżeństwie Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola za zupełnie bezpodstawne.

(Dla objaśnienia tego komunikatu nadmieniamy, że od dni kilku krążyły w prasie wiedeńskiej pogłoski, że 36-letni Arcyksiążę Ferdynand Karol, Brat Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Ottona, ma zamiar poślubić 23-letnią pannę Czuberównę, córkę profesora Politechniki wiedeńskiej. Arcyksiążę miał ją poznać niedawno w Pradze, gdzie jest komendantem 18 brygady piechoty. *Przypisek Red.).*

Wiedeń, 21 stycznia. Komitet centralnego Związku przemysłowego wniósł memoryał do P. Ministra handlu, za którego interwencyą P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zaprosił prezesa Związku p. Kinka na konferencyę. Hr. Gołuchowski zapewniał, że zawsze gorliwie popiera przemysłowe organizacye, zwłaszcza handlowo-polityczne, mające na celu eksport. Dalej Minister podniósł, że w komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi nie występował wcale przeciw solidności austryackiego eksportu, owszem zaznaczył wyraźnie, że zagraniczna konkurencya ustępuje pod względem wartości austryackim wyrobom. P. Minister uznaje trudności austryackiego eksportu, który jednak na szczęście stale się zwiększa. Nakoniec hr. Gołuchowski uznał pożyteczność *attachés* handlowych i przyrzekł poczynić odpowiednie starania.

Graz, 21 stycznia. W prochowni w Rudersdorf w jednym z warsztatów wybuchł pożar, przyczem nieznaczna ilość prochu eksplodowała. Jeden robotnik ciężko ranny, a jeden lekko. Natychmiastowa pomoc straży pożarnej stłumiła pożar w zarodku.

Serajewo, 21 stycznia. W całym kraju panuje gwałtowna śnieżyca. Komunikacya przerwana. Z tego powodu naczelnik kraju generał baron Albori odłożył swoją podróż inspekcyjną.

Kilonia, 21 stycznia. Wśród owacyi licznie zebranej publiczności nastąpił dziś o 2 godzinie w nocy odjazd wojska niemieckiego do Afryki połud. zach.

Rzym, 21 stycznia. Wczoraj wydano *Motu proprio* Papieża zatytułowane: „Romani pontificibus", z 17 grudnia z. r. Rozwiązuje ono komisyę dla wyboru włoskich biskupów, a sprawę przydziela kongregacyi *Sancti Oficii.*

Sofia, 21 stycznia. W obec pogłosek prasy zagranicznej *Bułgarska Agencya Telegraficzna* zaprzecza, jakoby przed kilku dniami kilku niezadowolonych oficerów bułgarskich wręczyło ks. Ferdynandowi memoryał, dalej, jakoby z pałacu skradziono jaki memoryał czy inne dokumenty. Cała ta wiadomość jest od początku do końca zmyślona.

Paryż, 21 stycznia. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła żądany przez rząd kredyt 120.000 franków na koszta udziału w wiedeńskiej wystawie dla środków zastosowania spirytusu w przemyśle i t. p.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 21 stycznia. W Izbie dep. w ciągu obrad nad przedłożeniem wojskowem poseł Rakovszky poruszył wypadki w Austryi, a zwłaszcza zajmował się szczegółowo wywodami P. Ministra wojny gen. Pitreicha. Mowca zapowiedział, że stronnictwo ludowe będzie dopóty walczyło, póki ustawy z r. 1867 nie będą zupełnie zmienione. Walka prowadzoną będzie w sejmie, gdyż w delegacyach pięciu opozycyjnych delegatów nie może prowadzić tej kampanii z widokami powodzenia. W końcu oświadczył, że przedłożenie wojskowe odrzuca. (Oklaski z ław partyi ludowej i Szederkenyiego).

Poseł Eug. Molnar (z frakcyi Szederkenyiego) wygłosił krótką przemowę, poczem dyskusyę odroczono do dzisiaj, a po załatwieniu interpelacyj posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 21 stycznia. Izba magnatów przyjęła w dyskusyi ogólnej i szczegółowej ustawę o dodatku do płac urzędników państwowych.

Londyn, 21 stycznia. Jak donoszą z Tokio, zamierzał japoński rząd wydać pożyczkę wewnętrzną z krótkim terminem. Tymczasem napływają do kas państwowych dobrowolne datki Japończyków.

Kwestya macedońska.

Rzym, 21 stycznia. *Agencya Stefaniego* donosi z Saloniki, że agenci cywilni dr. Müller i konsul Demerk przybyli tam wczoraj. Oczekiwanem jest jeszcze przybycie generała Georgiewicza.

Sofia, 21 stycznia. Przybyli tu serbscy studenci, by porozumieć się ze studentami bułgarskimi co do wspólnej akcyi serbsko-bułgarskiej w kwestyi macedońskiej.

Sofia, 21 stycznia. Generał Zonczew przybył tu z Paryża.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn, 21 stycznia. Berliński telegram *Pall Mall Gazette* zapewnia, że sprawa pokoju, czy wojny została rozstrzygnięta na korzyść pokoju. Zapadła już w Petersburgu ostateczna decyzya. Życzenia Japonii o tyle będą spełnione, o ile to jest koniecznem do utrzymania pokoju.

Petersburg, 21 stycznia. *Now. Wremia* donosi, że parlament japoński zbierze się za trzy tygodnie. Wielu członków Izby niższej ochłonęło cokolwiek z zapału wojennego.

Port Said, 21 stycznia. Rossyjski okręt wojenny „Aurora" z dwoma okrętami transportowymi i 9 torpedowcami przybył tutaj.

Londyn, 21 stycznia. *Standard* donosi z Tokio: Tajna rada uchwaliła wczoraj wydać komendantom floty japońskiej rozkaz, aby na czas zawikłań nie wpuszczali do portów żadnego obcego okrętu wojennego a w danym razie siłą temu przeszkodzili.

Biuro Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych złożył wczoraj na tajnej radzie w Tokio sprawozdanie o stanie rokowań rossyjsko-japońskich.

Daily Telegraph donosi z Tokio, że dziś spodziewają się tam odpowiedzi rossyjskiej.

Szangaj, 21 stycznia. Wicekrólowie Nankingu i Wuczangu wysłali najlepsze swe wojska Juanszikajowi, na ochronę granic prowincyi Czili i Mandżuryi na wypadek wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 676·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 771·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 543·50, Akcye Länderbanku 447·—, Akcye Bankvereinu 521·50, Akc. Bodencredit 941·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 672·—, Akcye kolei Południowej 83·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5455·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 428·50, Akcye Rima Muranyi 485·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1909·—, Akcye Fabryki broni 481·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1238·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 100·70, Węgierska Renta koron. 99·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·10, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 100·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 133·—, Marki 117·20, Ruble 252·50.

Berlin, 21 stycznia 1904. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 213·40, Towarzystwo dyskontowe 194·40.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

W prospekcie „Przyjaciela dzieci" rozesłanym na rok 1904 zaszła pomyłka co do cen prenumeraty a mianowicie kwartalna prenumerata wynosi we Lwowie nie 3 koron ale 4 koron z przesyłką zaś 4 koron 80 halerzy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. stycznia 1904.

HOTEL GEORGE

PP. A. hr. Dieduszycki z Jasienowa, B. hr. Miączyński z Jaśniszcza, M. Brykczyński z Pacykowa, A. Stojowski z Jaszczowa, Engel Charles z Borysławia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Radzimiński z Rossyi, Popiel Wład. z Czechawy, T. Cybulski z Humnisk, F. Parczek z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Strawiński z Niżvchorek, Z. Wolfarth z Demni, T. Kościelski i B. Kościelski z Poznańskiego

HOTEL VICTORYA.

P. W. Aleksandrowicz z Borek wielkich.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. stycznia 1904.

	płacą walutą koron K. h.	żądają walutą koron K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	548 —	558 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	375 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 70	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99 —	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102 50	— —
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 50	100 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	— —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%	99 40	— —
los. w 41½ lat	99 60	— —
4% los. w 56 lat	99 70	100 40
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100 30	101 —
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 25	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	— —
„ „ 4½% (3 em.)	102 —	102 70
„ „ 4% (4 em.)	— —	— —
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99 30	100 —
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 60	100 30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 30	98 —
„ „ 4½% „ 200 „	102 —	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 25	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251 50	253 50
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	116 90	117 40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·65	100·85
styczeń-lipiec	100·65	100·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·80	101·—
kwiecień-październik	100·80	101·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185·—	195·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·25	156·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·50	187·50
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·—	299.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·55	120·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·—	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·65	130·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·10	99·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·65	164·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·45	99·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281·—	286·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	101·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.50	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	94·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·50	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·—	290·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·50	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·25	100.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·35	100·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·50	103·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·50	100·50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·85	101·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	21·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	86·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·35	29·35
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	250·—	290·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	250·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·50	281·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2840·—	2855·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	771·—	772·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529·—	530·50
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	556·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444·75	445·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1598·—	1608·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540·50	541·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	253·50	254·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450·—	5480·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·50	580·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	403·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	867·—	871·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680·—	685·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1205·—	1219·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	428·50	429·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1934·—	1944·—
Schodnicy 500 kor.	795·—	805·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385·—	395·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·10	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·50	239·70
Paryż za 100 franków	95·22½	95·32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·50
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	94·87½	94·97½
Szwajcarskie banki	94·87½	94·97½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·43	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·30
Ruble	2·52½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1891/3 (4) (117 3—3)

Na żądanie Halickiego funduszu pożyczkowego, zastąpionego przez dra Lityńskiego adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 580 ks. gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 820 kor.

Najniższa cena wynosi 546 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 26. grudnia 1903.

L. cz. E. 1341 3 (6) (10548 3—3)

Na żądanie firmy I. Neubergier i Sp. we Lwowie, odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurz Nr. I. w Niemirowie, licytacya całej realn. lwh. 290 gm. Smolin.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1472 kor.

Najniższa cena wynosi 981 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 10. grudnia 1903.

L. cz. E. 1067/3 (10) (337 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach, odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/5 i 1/80 części realności whl. 11, b) 1/5 i 1/80 części realności whl. 197 i c) 1/5 i 1/80 części realności whl. 1·8 ks. gr. gm. kat. Perłowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 2 sierpów, 2 sap, 1 ryskala, 1 cepa, 2 wideł i 1 grabi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 954 kor. 04 hal., ad b) na 182 kor. 75 hal., ad c) na 42 kor. 50 hal., przynależności zaś na 123 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) z przynależnościami 718 kor. 02 hal., ad b) 121 kor. 83 hal., ad c) 28 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. E. 2836/3 (3) (318 3—3)

Dnia 3. lutego 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 2538 i 2082 ks. gr. gm. kat. Hańkowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta whl. 2538 gm. Hańkowce na 1757 kor. 50 hal., b) realność objęta whl. 2082 gm. Hańkowce na 4613 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1171 kor. 67 hal. ad b) 3075 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 984/3 (5) (10209 3—3)

Dnia 3. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności whl. 41 pod Nr. D. 34 gm. kat. Sokołowa wola bez przynależności.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 2097/3 (6) (398 3—3)

Dnia 28. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 48/I. i 603/I. dz. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 2800 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1866 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. E. 54/3 (9) (10251 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 133 licytacya majętności Krechowice: a) część II. objęta lwh. 51, b) część III. objęta lwh. 52, c) część IV. objęta lwh. 53, d) część V. objęta lwh. 54, e) część VI. objęta lwh. 55 i f) część VII. objęta lwh. 56 księgi gruntowej dla większych posiadłości, przy tutejszym sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków w protokole z dnia 20. listopada 1903 l. cz. E. 54/3 (5) opisanych i ocenionych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 60.000 kor., ad) b) 39.000 kor., ad c) 84.000 kor., ad d) 86.000 kor., ad e) 17.600 kor., ad f) 8000 kor., przynależności zaś ad a) na 666 kor. 24 hal., ad b) na 1063 kor. 26 hal., ad d) na 45.363 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 40.444 kor. 16 hal., ad b) 26.708 kor. 18 hal., ad c) 56.000 kor., ad d) 87.575 kor. 72 hal., ad e) 11.734 kor., ad f) 5334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przez wierzyciela popierającego przedłożone, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 133.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11. grudnia 1903.

L. cz. E 1567/3 (4) (395 2—3)

Na żądanie Maryi z Matterów Sierosławskiej, zastąpionej przez adw. Dra Klakurkę w Myślenicach, odbędzie się dnia 10. lutego 1904 o godz. 9 rano w Sądzie powiatowym Myślenickim, w biurze Nr. 1. celem zniesienia współwłasności licytacya murowanej stodoły w Myślenicach stanowiącej realność lwh. 64 i jednego kompleksu gruntu i 20 morgów lasu i 20 morgów ról w Górnej wsi położonego lwh. 202 objętego.

Ocenione są realności lwh. 64 na 2000 kor., realność lwh. 202 na 7516 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi, pierwszej 2000 kor., drugiej 7516 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne wyłożone w Sądzie do przeglądu. Zresztą interesowani winni zastosować się do przepisu §§. 171 do 173 o. c.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. XX. 963/3 (15) (9749 2—3)

Na żądanie Ewy Neschel, służącej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Klemensa Sokala, odbędzie się dnia 5. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya 18/48 części realności pod l. kons. 30. 4/4 we Lwowie położonej, lwh. 28/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej oznaczonemi.

Powyższe części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4464 kor. 57 hal., przynależności zaś na 337 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3154 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.
Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz. E. 1365/3 (3) (268 2—3)

Dnia 4. lutego 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności whl. 1298 i 1881 gminy Mogielnica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1590 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. E. 4523/2 (28) (10383 2—3)

Dnia 5. lutego 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya a) realności wyk. hip. 39 ks. gr. gm. Kozielniki objętej, Mendla Izaka dw. im. Neuwohnera własnej, fabrykę cegieł stanowiącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szpichlerza, magazynu, komórek i t. p., b) realności wyk. hip. 169 tej samej księgi objętej, Wojciecha Rzepki własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) z przynależytościami na 68752 kor. 38 hal., b) na 700 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 35328 kor. 17 hal., ad b) 466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II. Oddział IV.
Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. E. XX. 373/3 (16) (8966 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 12. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lkons. 141 śdm. we Lwowie położonej, whl. 119 śrdm. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 50.208 kor., przynależności zaś na 1172 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 25.690 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 29. października 1903.

L. cz. E. 4028/2 (23) (10384 2—3)

Dnia 5. lutego 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 151 ks. gr. gm. Kozielniki objętej, dotąd na imię Feigi Bałłaban zam. Neuwohner zapisanej, stanowiącej fabrykę cegieł, wraz z przynależnościami, składającemi się z lodowni, dwóch szop, sztachet i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 29380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 15687 koron 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. E. 367/3 (8) (10425 2—3)

Na żądanie Antoniego Heradina, odbędzie się dnia 11. lutego 1904 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lk. 76 lwh. 79 ks. gr. Andrychów objętej.

Sprzedać się mająca realność składa się z domu murowanego parterowego o 6 pokojach i kuchni, dwóch stajni murowanych, stodoły, ogrodu i gruntu w obszarze 1 m 1384 kwadr. sążni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.219 kor.

Najniższa cena wynosi 5796 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. E. 1560/3 (9) (396 1—3)

Dnia 12. lutego 1904 godz. 9 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1653 gm. Zakopane (Willa Jerzewo).

Powyższą realność oceniono na 30.848 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.424 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. E. 1552/3 (6) (338 1—3)

Dnia 10. lutego 1904 godz. 9 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 1428 i 2223 (willa Skoczyska), b) realności lwh. 2224, c) realności lwh. 2225 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono a) na 128.142 kor., b) na 12.506 kor., c) na 1452 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 64071 kor., ad b) 6253 kor., ad c) 968 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 27. grudnia 1903.

L. cz. E. 1376/3 (6) (462 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, odbędzie się dnia

27. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności whl. 647 ks. gr. gm. kat. Załukiew wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 świni, 1 siekiery starej, 1 sierpa starego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 493 kor. 31 hal., przynależności zaś na 22 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 343 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. I. 1062/903 (17) (454 1—3)

Dnia 10. lutego 1904 godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 573 wk. hip. 75 I. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 4300 kor., przynależności zaś na 85 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2192 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30. grudnia 1903.

L. 574/04 (471 1—3)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Złoczowie przy ulicy Sobieskiego Nr. 5—4 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, położonych w pobliżu.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 materyału tytoniowego w wartości 16058 kor. 55 hal. wynosił 1364 kor. 98 hal.

Wartość materyału stemplowego, pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 15633 kor. 70 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości $1^{1}/_{2}$ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód, odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Złoczowie materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Złoczowie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na dniu oddania.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia, tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16. lutego 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach.

Oferty, zawierające zobowiązanie do prowadzenia trafiki w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E. 1134/3 (6) (10500 1—2)

Zobowiązana nieobjęta masa spadk. bł. p. Mojżesza Leiby Amesa w Lutowiskach.

Na żądanie Aby Amesa, szewca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Lutowiskach, licytacya 5/30 części realności objętej lwh. 159 ks. gr. gm. Lutowiska położonej obok rynku w mieście, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 668 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 367 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 18. grudnia 1903

L. cz. E. 802/3 (5) (216)

Dnia 12 lutego 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się tut. Sądzie biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Podolany objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 923 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 615 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. E. 127/3 (17) (394)

Na żądanie Dawida Drimera z Czerniowiec, odbędzie się dnia 11. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya realności whl. 358 ks. gr. gm. Nowosiółka składającej się z parc. gr. lk. 755/3 o pow. 1200 sąż. kwadr. i parc. gr. lk. 756 o pow. 140 sąż. kwadr.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. E. 1389/3 (5) (290)

Zobowiązana Tekla Solarska w Mielcu.

Dnia 11. lutego 1904 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya a) realności lwh. 116 w Mielcu (dom drewniany) na 811 kor. ocenionej i b) realności lwh. 203 w Mielcu (dom drewniany) na 9842 kor. ocenionej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 405 kor. 50 hal., ad b) 4921 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28 Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 701/3 1560/3 (10) (177)

Dnia 11. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 O. IV., odbędzie się licytacya a) 1/4 części realności whl. 53 ks gr. gm. Miłoszowice, wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu oszacowania z drzew owocowych, tudzież b) 1/8 część realności whl. 52 ks. gr. gm. Miłoszowice.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: realność ad a) na kwotę 463 kor., przynależności zaś na 250 kor., razem na kwotę 713 kor. 70 hal., realność ad b) na kwotę 1 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 475 kor. 80 hal., realności ad b) 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem się zatwierdza z tem, że wadyum i cena najniższa kupna nie łącznie lecz dla każdej realności z osobna się oznacza tudzież iż licytacya powyższych realności nie razem lecz tylko na tej samej audyencyi przeprowadzoną zostanie i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 8. grudnia 1903.

L. cz. E. 709/3 (7) (343)

Na żądanie Moritza Spitzera w Morawskiej Ostrawie, zastąpionego przez adw. dra Emila Reika tamże, odbędzie się dnia 13. lutego 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Wieliczce licytacya realności lwh. 4. ks. gr. gm. Gorzków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1477 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 984 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. E. VIII. 1957/3 (5) (215)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 16. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22. licytacya realności objętej lwh. 87 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42.560 kor.

Najniższa cena wynosi 21 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. E. XVII. 1755/3 (6) (384)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra W. Dadleza adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 12 lutego 1904, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V., ul. św. Jana Nr. 22, licytacya a) realności lwh. 50 gm. Zwierzyniec składającej się z kawałka gruntu ornego w wymiarze 1456 sążni kwadr., b) realności lwh. 517 gm. Zwierzyniec składającej się z części domu murowanego i drewnianego lk. 49, oraz z ogrodu i gruntu w obszarze 1 morg 16 sążni kwadr., przynależności niema.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) lwh. 50 na 5824 kor., ad b) lwh. 517 na 9326 kor. a to na podstawie protokołu z 23. październ. 1902 E. XVII 1678/2.

Najniższa cena wynosi ad a) 3882 kor. 66 hal., ad b) 6217 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uzupełnieniu zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. ul. św. Jana 13).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. E. 978/3 (465)

Dnia 1. lutego 1904, godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem, odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 92 gm. Nawojowa Góra, oszacowanej na 2325 kor.

Najniższa cena wynosi 1550 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 17. stycznia 1904.

L. cz. E. 1142/3 (17) (391)

Dnia 15. lutego 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego relicytacya realności lwh. 397 ks. gr. Sambor dzielnica Zamiejska objętej, składającej się z domu murowanego pod lk. 85, z podwórza, ogrodu warzywnego, ogródka kwiatowego i gruntu ornego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 11.863 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5931 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. E. 1306/3 (4) (287)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16. lutego 1904 godz. 9 rano, licytacya a) połowy lwh. 32, b) 1/7 części lwh. 19, c) 3/7 części lwh. 238, d) 1/12 części lwh. 116, e) 3/21 części lwh. 237, f) 4/10 części lwh. 48, g) 4/10 części lwh. 178 gm. Czułowice.

Nieruchomości te, są ocenione na ad a) 230 kor., b) 1/2 kor. 86 hal., c) 90 kor., d) 19 kor. 40 hal., e) 177 kor. 6 hal., f) 1854 kor. 4 hal., g) 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 154 kor., b) 75 kor. 24 hal., c) 60 kor., d) 12 kor. 70 hal., e) 118 kor. 4 hal., f) 1236 kor. 2 hal., g) 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. E. 1496/3 (4) (466)

Dnia 4. lutego 1904 o godz 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 989 gm. kat. Ciemierzyńce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w kancelaryi sądowej Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Przemyślany, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 779/3 (4) (125)

Dnia 18. lutego 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się licytacya a) 1/5 części realności lwh. 35 i b) 1/10 części realności lwh. 121 w Dworach II. części.

Realności te, oceniono ad a) na 166 kor. 76 hal., ad b) na 5 kor. 94 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 111 kor. 18 hal., ad b) 4 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 10 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 825/3 (489)

Dnia 1. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się przymusowa licytacya 1/6 części realności lwh. 19 gm. Zalas, oszacowanej na 632 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 422 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 17. stycznia 1904.

L. cz. E. 1375/3 (11) (485)

Na żądanie Mojżesza Markusa 2-im. Thalera i Hindy Thaler, tudzież nieletniego Abrahama Judy 2-im. Thaler do rąk ojca Samuela Thalera w Buczaczu, odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 246 gm. kat. Buczacz objętej położonej przy głównej ulicy Trzeciego maja naprzeciw budynku rady powiatowej, zatem prawie w śródmieściu a składającej się z frontowego domu piętrowego, tylnego domu parterowego, budynku mieszczącego komórki i spichlerz tudzież podwórza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 12.948 kor.

Najniższa cena wynosi 6474 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 795/3 (5) (10261)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 16. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya realności lwh. 10 gm. Dębno wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 2 jałówek, 1 cielęcia, 1 byczka, 2 koni, 1 żłobka, 2 świń, 2 wozów, 1 pługu i 2 par bron.

Nieruchomość ta z budynkami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.246 kor. 5 hal., przynależności zaś na 1180 kor.

Najniższa cena wynosi 7631 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 16. listopada 1903.

Upadłości.

L. cz S. 1/4 (1) (410 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa ochrony ziemi w Krakowie z likwidacyi zarejestrowanego pod firmą „Towarzystwo ochrony ziemi w Krakowie" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Bronisława Gumkiewicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. lutego 1904 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. lutego 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28. marca 1904 roku godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. stycznia 1904.

L. cz. S. 7/2 (118) (447)

Sprawa konkursowa Samuela Müllera.

I. Złożone przez zawiadowcę masy końcowe rachunki ze zarządu majątkiem masy konkursowej potwierdzone zostały przez wydział wierzycieli przez podpisanie tych rachunków. Złożone rachunki przechowuje się w aktach.

II. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno przedłożony przez zawiadowcę masy projekt rozdziału masy u komisarza konkursowego przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30. stycznia 1904.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału — oraz do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, wreszcie do oświadczenia się na wniosek zawiadowcy masy, aby kwotę, pozostałą po wypłaceniu wierzycielom 15%, ich pretensyi, wydać w stosunku do zgłoszonych wierzytelności masie rozbiorowej Józefa Kuzebacha i Bankowi związkowemu we Wiedniu, którzy nic dotąd nie otrzymali, wyznacza się audyencyę na dzień 3. lutego 1904 godzinę 10 przed południem w tut. Sądzie, w biurze Nr. 44 I. piętro, na którą się wzywa zawiadowcę masy, jego zastępcę, członków wydziału wierzycieli, oraz wszystkich wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 10. stycznia 1904.

L. cz. S. 3/3 (16) (483)

Uchwałą tego sądu z dnia 9. czerwca 1903 l. cz. S. 3/3 (1) otworzony konkurs do majątku Abrahama Korna pod firmą A. Korn, handel towarów galanteryjnych w Białej uznaje się po myśli §. 189 ord. konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, 16. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 141. (251 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Nowym Targu obsadzi posadę lekarza okręgowego w Poroninie z płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy 700 kor rocznie.

Do okręgu należy dziewięć gmin.

Warunki i obowiązki określone są ustawą z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Podania można wnosić do końca lutego 1904.

Nowy Targ, dnia 7. stycznia 1904.
Prezes: Dr. J. Zduń.

L. 108/904 (375 2—2)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kamionce str. rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w miasteczku Stojanów dla zapewnienia pomocy położniczej w ogóle, a w szczególności bezpłatnej pomocy dla ubogich położnic tak w gminie jak i na obszarze dworskim w miejscowościach Stojanów, Romanówka, Sabinówka i Tetewczyce.

Płacę 200 koron rocznie pobierać będzie akuszerka z kasy Wydziału powiatowego w ratach kwartalnych z dołu.

Kandydatki, ubiegające się o posadę winny najdalej do 6. lutego 1904 wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego własnoręcznie napisane i przebieg życia obejmujące podania swe, zaopatrzone:

1) w metrykę chrztu,

2) dyplom akuszerki ewentualnie świadectwo odbytej praktyki,

3) świadectwo zdrowia wydane lub potwierdzone przez c. k lekarza powiatowego,

4) świadectwo moralności.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka str., dnia 12. stycznia 1904.

L. do Prez. 550. (376 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 15 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 10. lutego 1904 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 12. stycznia 1904.

L. 84. (359 2—3)

KONKURS.

Urząd miejski w Wiśniczu nowym rozpisuje konkurs na obsadzić się mającą posadę Inspektora policyi z roczną płacą 600 koron.

Po jednorocznej zadowalniającej służbie, nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane oraz świadectwo przepisane rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 28 maja 1898 Nr. 88 Dz. u. k. wnosić należy do końca lutego 1904.

Od Inspektora policyi wymaganą będzie pomoc w kancelaryi Urzędu miejskiego.

Wiśnicz nowy, dnia 15. stycznia 1904.
Burmistrz.

L. do Prez. 930 (470)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia posada starszego Naczelnika kancelaryi, w IX. klasie rangi, ze systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę, przy jednym ze sądów kolegialnych, Galicyi wschodniej, opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl §. 5 i 6 rozp. Ministerstwa spraw. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. należycie udokumentowane najdalej do 12. lutego 1904 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 15. stycznia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/04 (2) (497)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 czasopisma: „Prawda i prawo" z dnia 1. stycznia 1904 pod napisem: 1) „Z nowym rokiem w ustępach od słów „ale słuszność nie zwycięża" do „na poprawę" i od słów „wyzyskują nasze siły" do „i panować", 2) „W dalszą drogę" w ustępach od słów „Co więcej" do „dotychczas" i od słów „w którym wszystko" do „synów ziemi" i 3) „wróg oświaty" zawierają znamiona występku z §§. 300, 302 i 305 u. k i art. III. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. p. p, z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozszerzanie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. Pr. 9/4 (2) (498)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma: „Głos robotniczy" z dnia 9. stycznia 1904 pod napisem: 1) „Szpi g" w ustępie od słów: „Teraz dopiero" do „możnych" i 2) „Wieczór sylwestrowy" w ustępie od słów „a proletaryat włoski" do „ziemię bohaterów" zawiera znamiona występków z §§. 302, 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest ...ze rozpowszechnienie tych artykułów a ...rany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. Pr. 10,04 (2) (499)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Do młodzieży“ z daty Warszawa, listopad 1903, wydanego przez związek młodzieży socyalistycznej nakładem redakcyi „Promienia“ we Lwowie w ustępach od słów: „rozumiemy konieczność“ do „rewolucyi socyalnej“ — od słów: „z jego rewolucyjną przyszłością“ do „kopalń i ziemi“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 b i 59 a, tudzież występku z §. 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. stycznia 1904.

Zl. 7. (231)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Jänner 1904, Pr. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 361 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 30. Dezember 1903 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1904, Pr. 2/4, die Weiterverbreitung der Nr 543 der Zeitschrift: „Il Proletario“ vom 2. Jänner 1904 wegen der Stellen von „Le piu inverosimili“ bis „ogni buon cattolico“ und von „Forse ad inspirarlo“ bis „boccaccesche“ des Artikels; „Puah!“ und wegen der Stelle von „Attenti o signiori“ bis „pensiero materialista“ des Artikels; „Cinematografo nero“ nach §. 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Jänner 1904, Pr. V. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1 vom 15. Juni 1903, der Nr. 2 vom 1. Juli 1903 und der Nr. 3. vom 16. Juli 1903 der in Alexandrien in Egypten erscheinenden Zeitschrift: „Lux“ nach §. 302 und 305 St. G.; der Druckschrift: „Il Prodotti della terra e del'Industria“ von Eliseo Reclus, Ginevra, L. Bertoni, 1901 nach §§. 302 und 305 St. G. und der Druckschrift: „La Peste religiosa“ von Giovanni Most, Ginevra, L. Bertoni, 1901, nach §. 122 a, b, d, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1904, Pr. I. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Druckschrift: „Проминь“ (Promiń) vom 1. Jänner 1904 wegen der Stelle von in dem auf Seite 3 bis 5 unter dem Titel: „Народна руска школа і рускі учителі в Галичині“ (Die ruthenische Volksschule und die ruthenischen Lehrer in Galizien) abgedruckten Artikel in dem ersten Satze von den Worten: „Наколи-б . . .“ bis „лайдацтво“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 8. (252)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1904, Pr. I. 2/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1525 der in St Louis Mo. in Amerika erschienenen Zeitschrift: „Hlas, Katolicky Tydennik“ vom 16. Dezember 1903 wegen der Stelle von „A ta vysoka polityka“ bis „pro Evropu“ des Artikels: „Ze Slupnice u Litomysle“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1904, Pr. I. 3/4, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 6. Jänner 1904 wegen der Stellen von „Pryc s armadou“ bis „K vedeni valky“ und von „Nasimi neprateli jsou“ bis „pouze proti temto“ des Artikels: „Vlast, valka, kasarna“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl 9. (296)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Jänner 1904, Pr. IX. 3/4, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 20. Dezember 1903 nach §§. 122 a, 302 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Jänner 1904, Pr. IX. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 27 Dezember 1903 nach §§. 122 a, 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1904, Pr. 2/4, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 3 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 9. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Ptate se“ bis „si pripraviti“ des Artikels; „Vanoce v rodine ceskeho poslance“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1904, Pr. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly casopis lidovy „Volne Slovo“ prazskych predmesti“ vom 6. Jänner 1904 wegen der Stelle von „kteri by byli“ bis „korunovacni“ und von „Vzdyt je kazdemu zmamo“ bis „slovanske spolubratry“ des Artikels; „1904“ nach §. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1904, Pr. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 8 Jänner 1904 wegen der Stelle von „ku prikladu“ bis „zejmena v delegacich“ des Artikels; „Verejna schuze lidu“ und von „Kdyby cesti poslanci“ bis „rebelanti“ des Artikels: „Vyroku poslance Kramare“ dann des Artikels: „Smysl pro cest narodni“ nach §. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Zl. 10. (301)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Jänner 1904, Pr. I. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 125 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 8. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Polaci ve mestech a mesteckach“ bis „nekupovat“ des Artikels; „Vzorne jednani poznanskych Polaku“ und wegen der Stelle von „Vystrazne tabulky“ bis „niceho nekoupi“ des Artikels: „Ku vystraze“ nach §. 302 St. G. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez 5 6 (345 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Felicyan Girzejowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1903 L. 19.903 notaryuszem w Starym Samborze zamianowany, złożywszy dnia 12. stycznia 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 12. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 8,4 (1) (408 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Tabaki, przeciw któremu wniesiony został przez Michała Kuzarę pozew o 750 K ustanowiono kuratorem adw. dr. Gołąba.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 25. stycznia 1904 o godzinie 8 i pół rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 4. stycznia 1904.

L. cz. T. 11/3 (5) (9986 2—3)

Stefan Pyryn syn Nykoły i Anny urodz w Kniażołuce dnia 27. grudnia 1841 brał jako szeregowiec 9 pułku piechoty dnia 27. czerwca 1866 udział w bitwie pod Wysokowem i od tego czasu zniknął bez śladu.

Stosownie do żądania Maruni Romanyszyn, Oleny Hajniuk i Nykoły Pyryna wdraża się postępowanie względem uznania nieobecnego Stefana Pyryna za zmarłego.

W myśl §. 277 uc. wyznacza się dla nieobecnego Stefana Pyryna kuratora w osobie Tymka Szkurleina, wójta i gospodarza w Kniażołuce, a zarazem wzywa się Stefana Pyryna edyktem, żeby w ciągu roku stawił się w sądzie lub innym sposobem zawiadomił sąd o zostawaniu przy życiu, gdyż w przeciwnym razie na żądanie wymienionych wyżej wnioskodawców po dniu 18. grudnia 1904 wniesionem on zostanie uznany za zmarłego.

Wzywa się też każdego, ktoby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Stefana Pyryna donieść o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13. listopada 1903.

L. 640. (323 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye odszkodowania do kaucyi p. Eugeniusza Kawińskiego z tytułu jego urzędowania jako zastępcy c. k. notaryusza w Rudkach w r. 1902 i 1903, by te pretensye odszkodowania w tutejszej Izbie najpóźniej do sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego obwieszczenia tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili tem pewniej, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich prawa zezwolenie na wydanie efektów jako jego kaucya w depozycie złożonych — zostanie udzielonem.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 28. listopada 1903.

L. cz. Nc. 1. 428,3 (1) (9639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z pobytu Goldę Scheidlę Papuga i Fischla Bursztyna, że w sprawie hipotecznego uregulowania własności realności lwh. 301 Tarnobrzeg, dla nich kuratorem Samuela Lasta z Tarnobrzega ustanowiono.

Tarnobrzeg, dnia 20. września 1903.

L. cz. A. 10/2 (17) (478 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na wniosek Pawła Rygiera, jednego spadkobiercy śp. Pawła Rygiera, wzywa wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po ś. p. Pawle Rygierze zmarłym dnia 31. stycznia 1902 w Dembowcu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, właściciela dóbr Glinik niemiecki, ażeby na audyencyi dnia 29. lutego 1904 o 10 godzinie przed południem w biurze pod Nr. 31 zgłosili swoje wierzytelności do tego spadku, należność ich wykazali, albo też wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi, w przeciwnym bowiem razie utracą wszelkie prawa do spadku tego, o ileby nie przysługiwało ich pretensyom prawo zastawu, w razie jeżeliby spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 3098/3 (451 1—3)

Na wniosek Maryi Małachowskiej wdraża się amortyzacyę wpisanej w poz 2 karty C. wykazu hip l. 494 tus. księgi gruntowej dla większych posiadłości majętność Stryjówka obejmującego na rzecz szpitala zbarazkiego w skutek rekwizycyi stanisławowskiego c. k. sądu szlacheckiego z dnia 27. grudnia 1822 na mocy ustępu 5 testamentu przez ś. p. Urszulę z Brzozowskich 1o Piuszczewską 2o Białecką 1. listopada 1810 sporządzonego wierzytelności w sumie 3000 złotych polskich przez testatorkę zapisanej, od której roczne procenta po 150 złotych polskich wynoszą i wzywa się edyktami wszystkich, którzyby do tej wierzytelności roszczenia podnosili, ażeby je najdalej 15. stycznia 1905 w tym sądzie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. T. 10/3 (2) (10420 1—3)

Marya Dutczak żona Kieryły z Brustur pow. Kossów utrzymuje że tenże w połowie września 1891 roku będąc z nią w Bobulesti na Romunii w robocie zachorował, dnia 26. września 1891 roku zmarł i został pogrzebany na tamecznym cmentarzu i żąda ustalenia tegoż śmierci.

W skutek tego wzywamy każdego, ktoby jakąkolwiek o życiu i miejscu pobytu Kieryła Dutczaka, z Brustur miał wiadomość. by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dał wiadomość do 3 miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

Kuratorem ustanowiono adw. dra Jurczenkę w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. Nc. I 319/03 (3) (9846 1—3)

Na karcie ciężarów realności lwh. 369 ks gr. Andrychów Franciszka i Maryi Burych własnej od lat 50 przeszło wpisanem jest prawo zastawu dla kwot po 40 złr. m. k. na rzecz małoletnich spadkobierców ś. p. Józefa Migdałka i małol. Jędrzeja Rutkowskiego.

Gdy uprawnieni ani ich spadkobiercy lub następcy nie mogą być wynalezionymi i przez cały ten czas praw swych nie dochodzili, przeto na wniosek właścicieli obciążonej realności wzywa się ich, by do dnia 30. grudnia 1904 ze swemi pretensyami w tutejszym sądzie się zgłosili pod rygorem umorzenia i wykreślenia rzeczonego prawa zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. T. V. 6/3 (13) (10198 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek Maryi Ściankowej wdrożone zostało postępowanie celem uznania Iwana Ściankowego za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono dra Horowitza adwokata w Tarnopolu.

Iwan Ściankowy czyli Stinkowy urodzony 16. marca 1843 w Korolówce, ożeniwszy się dnia 9. listopada 1869 w Mielnicy z Maryą Buratyńską przez około 2 lata mieszkał z nią w Korolówce, a półtora roku w Zazulińcach poczem wydalił się do Horoszowej, gdzie pracował w gorzelni jako zarobnik dzienny. — Od roku 1873 wszelki ślad o nim zaginął. Był on średniego wzrostu miał jasne włosy i niebieskie oczy.

Wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość wzywa się, by o tem kuratora lub sąd tutejszy zawiadomili, gdyż po upływie roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu wydane zostanie orzeczenie co do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. II. 4 4 (1) (467)

Przeciw Dawidowi Pistrongowi, Scheindli Pistrong i Izaakowi Pistrongowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Chanę Sambor pozew o 400 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 25. stycznia 1904 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Dawida Pistronga, Scheindli Pistrong i Izaaka Pistronga, ustanawia się pana Chaima Józefa Schaję w Róży, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 15. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 8/4 (1) (461)

Przeciw Semanowi Kopczy, synowi Mikołaja z Lipny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Andrzeja Jacewicza z Lipny pozew o 272 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25. stycznia 1904 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Semana Kopczy, ustanawia się pana dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 13/4 (1) (463)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leonardowi Baranieckiemu z Wiednia i Joachimowi Wohlmanowi z Podgórza, wnieśli Walenty Kubit i towarzysze ze Suchodoła pozew o wykreślenie praw zastawu ciążących na prawach naftowych na rzecz śp. Józefa Wiktora na realnościach powodów w Suchodole położonych zaintabulowanych.

Rozprawę wyznaczono na dzień 28. stycznia 1904 godzina w pół do 9 rano, biuro Nr. 2.

Kuratorem ustanowiono dr. Jana Kantego Jügendfeina, adwokata z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 9.4 (1) (458

Przeciw Dawidowi Tyśmienicer i Pesie Lei Tyśmienicer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mojżesza Lernera i Leę Lerner pozew o uznanie kwoty 60 dukatów za umorzoną wskutek zadawnienia zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. lutego 1904 godzina 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Grossa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 5 stycznia 1904.

L. 33,04 (422)

Dr. Abraham (Artur) Laufbahn wpisany został 8. stycznia 1904 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Kraków, 8. stycznia 1904.

L. cz. E. 1791 3 (1) (10098)

Spółce „Starzeński i Ska“ przedtem w Ropiance w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dukli przeciw powyższej spółce o 12000 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 31. października 1903 E. 1791/3 którą dozwolono egzekucyi mobilarnej na rzecz Adama hr. Męcińskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązana spółka przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dra Ignacego Agatsteina w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 31. października 1903.

L. cz C. III. 7/4 (1) (457)

Przeciw Chanie Gittel Hutklötzel, Schije Hutklötzel i Jakóbowi Berowi Kober, których miejsce pobytu jest nieznazne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mojżesza Lerner i Leę Lerner pozew o uznanie prawa najmu i sumy 100 zł. w. a. za zgasłą zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. lutego 1904 godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Schaffa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Dz. hip. 2544 3 (9755)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Józefa Pihuta ma być doręczoną tus. uchwała z dnia 14. lipca 19 3 Dz. hip. 1587 3, którą dozwolono wpis prawa własności 1/12 niewydzielonej części ciała tabularnego objętego whl. 624 gminy Tarnopol dotychczas na rzecz Józefa Pihuta zapisanej na rzecz Herscha Türkel, Salamona Fuhrman, Lei Basi Taub i Gitli Schnappek.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Pihut przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Parnassa w Tarnopolu i jemu powyższą uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 22. października 1903.

L. cz. Cw. 631 3 (2). (9845)

Ettli Bursztyn, Scheindli Bursztyn, Józefowi Bursztyn, Chaimowi Leibowi Silberg i Chanie Scheindli Silberg ze Złoczowa ma być w sprawie Hali Eidelberg przeciw Chaji Eidelberg i Salamonowi Lanes o 2000 kor. zpn. doręczoną uchwała z dnia 27. września 1903 l. cz. Cw. 631 3 (2), którą pozwolono egzekucyę przez zajęcie prawa własności i w ogóle wszelkich praw zobowiązanej Chaji Eidelberg do magazynu budowanego przez nią posiadanego i na parc. grunt. lkat. 103/1 i 103/2 ciała hip. objętego wyk. hip. l. 281 ks. gr. gm. m. Złoczowa stojącego a na niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ettli Bursztyn w 1/8, Scheindli Bursztyn, w 2/8, Józefa Bursztyn w 1 8, Chaima Leiby Silberg w 2/8 i Chany Scheindli Silberg w 2/8 częściach intabulowanego.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ettla Bursztyn, Scheindla Bursztyn, Józ f Bursztyn Chaim Leib Silberg i Chana Scheindla Silberg przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Rothenberga, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ettlę Bursztyn, Scheindlę Bursztyn, Józefa Bursztyna, Chaima Leibę Silberga i Chanę Schein dlę Silberg w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 27. września 1903.

L. cz. Nc. IV. 4/1 (16) (334)

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. w Tarnopolu wdraża wskutek podania adw. dr. Ehrlicha zastępcy Towarzystwa akc. kolei lok. Borki Wielkie-Grzymałów do tutejszego sądu wniesionego po myśli §. 19 ust. z 1⁹/5 1874 dz. u. p. Nr. 70 dochodzenia celem rozpoznania gruntów kolejowych w gminach Borki Wielkie-Konstantynówka-Chodaczków mały i wpisanie tychże do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej Borki Wielkie-Grzymałów utworzonego w księdze kolejowej prowadzonej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

Po myśli §. 22 powołanej na wstępie ustawy wzywa się wszystkich tych, którzyby się powyższem żądaniem Towarzystwa akc. kolei lok. Borki Wielkie Grzymałów czuli się pokrzywdzeni, by się z owemi roszczeniami do tutejszego sądu najpóźniej do 15. marca 1904 r. ustnie lub pisemnie zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 cytowanej ustawy nie będą uwzględnione.

Zwraca się szczególnie uwagę na to, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach na rzecz Towarzystwa akc. kolei lok. Borki Wielkie-Grzymałów odpisać się mających przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu to jest na dniu 19. stycznia 1904 lub też po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów w księgę kolejową.

Podania Towarzystwa akc. kolei lok. Borki Wielkie-Grzymałów na wstępie powołane może być przejrzane w kancelaryi Oddział IV. tutejszego sądu w godzinach urzędowych (Nr. drzwi 29).

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21. grudnią 1903.

L. 926'.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. stycznia 1904 L. 2129 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych, co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatu sądowego Lippa (komitat Temes) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się niniejszem wydany zakaz przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Vágbesztercze (komitat Trencsén) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 17:) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gminy Pelyvás (powiat sądowy Vágbesztercze), w której panowała róża wąglikowa na Węgrzech, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. stycznia 1904 L. 1621 ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 16. stycznia 19 4 L. 6601 („Gazeta Lwowska“ z 19 stycznia 1904 Nr. 14“).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 13 4 (1) (491)

Przeciw Jakóbowi Kaufmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Hirscha Wischnitzera złotnika w Oświęcimiu pozew o 264 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26 stycznia 19:4 godzinę 10 przed południem biuro Nr. 7

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Samuela Kaufmanna szewca w Oświęcimiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, d ia 8. stycznia 1904.

L. cz. E. 1872/3 (1) (10263)

Nieobecnym Glückel Neutschy 1-im. Blättel i Abrahamowi Dawidowi 2-im Blättel przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 4. listopada 1903 E. 1872/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę realności whl. 118 ks. gr. gm. kat. Brody na rzecz Galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator dr. Wagner adw. w Brodach będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. Dz. hip. 2717/3 (10262)

Nieobecnym Izakowi Barbasch, Jakóbowi Barbasch i Freidzie Sigall przedtem w Brodach, ma być doręczoną uchwała z 21. października 1903 Dz. hip. 1740 2, którą dozwolono intabulacyę przeniesienia prawa zastawu dla pretensyi 500 złr. mk. w stanie biernym 12 72 części realności whl. 60 gm. Brody na rzecz Ozyasza Apfelbauma.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator dr. Kiniower adwokat w Brodach będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 13. listopada 1903.

Amortyzacye.

L. cz. T. 66/3 (2) (10.115 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izraelickiej gminy wyznaniowej w Mikulińcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 19.243 na kwotę 88 kor. 44 hal. i na nazwisko „Fundusz ubogich izraelitów w Mikulińcach“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. T. V. 10/2 (2) (10.039 3—3)

Na wniosek Ignacego Łoszniowa z dnia 16. b. m. wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do karty zastawniczej z dnia 23. października 1901 Nr. 9841 przez Tarnopolską Filię Banku hipotecznego na los austr. Zakładu kred. ziemskiego S. 848 Nr. 41 na 200 kor. opiewający wydanej i wzywa się wszystkich, którzyby tę kartkę zastawniczą posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej karta powyższa pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. września 1902.

L. cz. T. 69 3 (3) (10.392 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny jako handlowy we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładkowych Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dnister“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką a to: Nr. 1987 z daty Lwów 7. czerwca 1902 na imię Zacharyasza Podlaszeckiego i kwotę 417 kor. 01 hal. opiewającą i Nr. 2302 z daty Lwów 23. lutego 1903 na imię Natalii Podlaszeckiej i kwotę 22 kor. 11 hal. opiewającą wzywa każdego posiadacza tychże, by je najdalej w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia obecnego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej tut. sądowi przedłożył, lub też prawa swe do tychże wykazał, gdyż w przeciwnym razie powyższe książeczki wkładkowe na ponowne żądanie proszącego za nieważne i umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. Nc. IV. 479/3 (1) (9873 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izraela Freimana właściciela realności w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego „kwitu lombardowego“ c. k. uprz. galic. akc. Banku pipotecznego Nr. 4126 wystawionego na rzecz Izraela Freimanna skutkiem zastawu jednego 3% losu austr. Zakładu kredytowego ziemskiego Ser. 643 Nr. 1 emisyi z roku 1880 za kwotę 20) kor.

Posiadacza powyższego kwitu lombardowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejąby uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. października 1903.

L. cz. tab. 780/3 (9987 2—3)

W skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem rzymsko-katolickiego kościoła w Wadowicach, wzywa się Aleksandra, Franciszka, Adolfa, Wilhelminę i Leopoldynę Gabriel, na rzecz których w pozycyi 1 i 4 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 191 ks. gr. gm. Wadowice na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19. października 1831 zaintabulowane jest prawo zastawu dla sumy 8 0 złr. Mk. aby się najpóźniej do dnia 12. grudnia 1904 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie strony interesowanej wpis tego prawa zastawu zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 24. listopada 1903.

L. cz. T. 51/3 (3) (9867 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Joachima Jammenfelda wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego losu miasta Krakowa Nr. 2643 na 2) fl. czyli 40 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie los powyższy po upływie jednego roku, sześciu tygodni i 3-ch dni od dnia nastąpić mającej po wylosowaniu płatności uznany zostanie za umorzony.

Skoro ten papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. T. V. 9/3 (2) (9779 2—3)

Na wniosek Herscha Weissbroda wdraża się postępowanie amortyzacyjne co zaginionego kwitu zastawniczego Tarnopolskiej filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego z 5. grudnia 1902 Nr. 32.049 wydanego z powodu przyjęcia w zastaw jednej przepaski z perłami i dyamentami oraz sześciu sznurów pereł i wzywa się wszystkich, którzyby ten kwit posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej kwit ten pozbawiony będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. Tab. 1145/3 (9631 2—3)

Na wniosek Binema i Marjem Dorflauferów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wierzytelności zaitabulowanej na rzecz Feigi Brandstätter w sumie 250 złr. m. k w stanie biernym realności lwh. 363 gminy Brzesko, wnioskodawców własnością będącej.

Gdy od czasu intabulacyi powyższej wierzytelności hipotecznej to jest od roku 1845, upłynęło przeto lat 50 i niewiadomo czy wierzycielka względnie jej dziedzice żyją i gdzie przebywają, przeto wzywa się Feigę Brandstätter względnie jej dziedziców, aby do dnia 1. października 1904 przeciw wykreśleniu tej wierzytelności, zarzuty w tutejszym sądzie podnieśli, inaczej wierzytelność ta na powody wniosek za zgasłą uznaną i wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 4. września 1903.

Spadki.

L. cz. A. III. 255/3 (10326 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, Oddział III. zawiadamia, że dnia 13. czerwca 19 3 zmarł w Skale Andrzej Prokopowicz, syn Stefana bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Iwana Prokopowicza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Czorpitą ze Skały dla niego ustanowionym.

Borszczów, dnia 26. października 1903.

L. cz. A. IV. 167/3 (10325 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 5. października 19:3 w Jezierzanach zmarł Icek Schulsinger pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wolfa Schulsingera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Friedem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. A. 115/3 (7) (10302 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że w dniu 31. stycznia 1903 w Radymnie zmarł Paweł Guzek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytnłu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 15. października 1903.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5“.

Pius X. i Piotr I. król Serbii w stalorycie in 4-to (Wegera w Lipsku) po 1 kor. 20 hal. Zamówienia tylko po 10 sztuk razem. R. Chomicki Lwów, Czarneckiego 12.

Pożyczek
na zastaw pensyi udziela **Spółka kredytowa, Kraków, Basztowa 9.**

Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, ul. Fredry.
Funt pomadek 60 ct., cukrów 80 ct., karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł., owoców 1·20 zł., ciastka, pączki po 3 ct.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Czekoladę wyborną
pół klgr. po 70 cnt., 80 i 1 zł., oraz Kakao odtłuszczone proszkowane zalecane przez Pp. Lekarzy pół klgr. w puszkach blaszanych 1 zł. 50 cnt. poleca
H. TRETER
parowa fabryka czekolady
we Lwowie. ul Kopernika l. 3.

Pół kilo Pierza gęsiego
tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).**
Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.

Dyrekcya kasy oszczędności miasta Sokala

podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że w myśl uchwały Wydziału z dnia 10. grudnia 1903 zniża z dniem 1. kwietnia 1904 stopę procentową od wszystkich wkładek z 4½% na 4¼%.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Nowość! **Nowość!**

Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

VII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Związkowego w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę 31. stycznia o godz. 4 po południu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek na udzielenie absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Rozdział zysku.
4. Uzupełniający wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
5. Wnioski.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Rzeszów, dnia 17. stycznia 1904.

Rada nadzorcza Banku Związkowego w Rzeszowie,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ch. Kranzler, sekretarz. **Chaskel Wang,** przewodniczący.

Towarzystwo Zaliczkowe w Sokalu

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że **począwszy od 1. kwietnia 1904 roku** obniża stopę procentową od wkładek oszczędności z **5%** na **4¾%**.

Dyrekcya.

Najnowsze wydawnictwa
KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie.

Siedm dramatów jednoaktowych Adolfa Neuwerta Nowaczyńskiego. Z portretem Autora. Cena K. 4. Treść: Dom kalek. Miłosierdzie ludzkie. Walc Barona Malskiego. Sobowtór. Cyrce Mańkowska. Brawo Mimiczy. Hamlet i Don Juan.
Wasyl Stefanyk: Klonowe liście. Cena K. 1·20.
Guy de Maupassant: Przy świetle księżyca. Cena K. 1·50.

Telefon Nr. 448.
HOTEL IMPERIAL
otwarty dnia 19. stycznia 1904 r.
zupełnie odrestaurowany i urządzony na wzór pierwszorzędnych europejskich hoteli, odpowiadający wszelkim wymaganiom Szan. P. T. Publiczności ze światłem elektrycznem, windą (lift) i łazienkami.
Cena pokoju począwszy od 2 kor. 50 hal. Restauracya pierwszorzędna prowadzona we własnym zarządzie.
L. Bogusiewicz, dzierżawca.

Taniej jak 40% niżej cen fabrycznych wiedeńskich.

Od cen dotychczasowych 15% **taniej** opustu przy zakupnie za gotówkę.

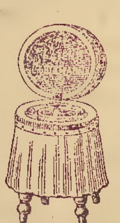
Od 15. stycznia do 15. marca 15% **taniej** ubrania gotowe frakowe, surdutowe, marynarkowe, studenckie, palta [illegible] (ceny wypisane).

15% **taniej** ubrania na zamówienia

tylko we **Filii**
Związku krawców
Lwów
pl. Halicki 7,
także **w Krakowie, ul. Floryańska 7,**
tuż przy Rynku.

Wyroby krajowe — **po cenach zniżonych.**

Wyroby krajowe.



Tysiące wypadków słabości

są przyczyną złego, na przeciągi powietrza narażonych klozety.

Guttmanna patentowane
hygieniczne klozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo illustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprzyw. fabryki klosetów

L. Guttmann, Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klosetów domowych i pokojowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands, mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecinnych, foteli do wożenia chorych, hygienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiego

Thermophor - przedsiębiorstwa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.